Nr 169. Dnia 30 lipca. Sobota. Dnia 18 (30) lipca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ss. Abdona i Serafiny MM.
Jutro: ś. Ignacego Lojoli W.
Poniedziałek: ś. Piotra w Okowach.
Wtorek: N. Marji P. Anielskiej i Gustawa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 18
Zachód „ „ 7 „ 53

Długość dnia godzin 15 minut 35
Ubyło „ „ 1 „ 8

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: Znalezienie ś. Szczepana.
Czwartek: śś. Dominika i Justyna kapłana.
Piątek: *N. Marji P. Śnieżnej*
Sobota: *Przemienienie Pańskie.*

— W dniu jutrzejszym, jako w ostatnią niedzielę miesiąca przypada odpust na Powązkach.

Słowo Boże głoszonem będzie zrana i po południu.

W dniu jutrzejszym też obchodzoną będzie odłożona z ubiegłego wtorku doroczna uroczystość św. Anny, Matki N. Marji Panny, w kościołach:

św. Jacka przy ulicy Freta;—i

N. Panny Loretańskiej na Pradze.

Uroczystość św. Anny obchodzić będą także z odpustem zupełnym w dniu jutrzejszym kościoły po za Warszawą położone, jak: w Willanowie, w Grodzisku i we wsi Kobyłce, za Wisłą.

W kościele św. Jacka, słowo Boże w czasie jutrzejszego odpustu głosić będą:

zrana przed rozpoczęciem Summy JX. Puchalski, w czasie Nieszporów JX. Bartłomiejewski kapelan z Mokotowa.

Ewangelja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą 8-mą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 16-tym: „O niesprawiedliwym szafarzu“.

W przyszły poniedziałek, jako w wigilję uroczystości Najświętszej Marji Panny Anielskiej, rozpoczną się odpustowe nabożeństwa pierwszemi już Nieszporami, w kościołach:

świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych;

św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej—i

św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

Następnego zaś dnia, t. j. w sam dzień uroczystości N. Marji Panny Anielskiej, odpustowe te nabożeństwa odbywać się będą w dalszym ciągu przez dzień cały z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i z procesjami tak zrana jak i po południu.

— Telegram p. ministra spraw wewnętrznych, wysłany dnia 17 (29) lipca o godzinie 2-ej minucie 50-ej po południu z Moskwy:

Warszawa. Jenerał-gubernatorowi. Najjaśniejszy Cesarz raczył przybyć do Moskwy. Pomimo deszczu, od wczesnego rana masy ludu zapełniały ulice, oczekując przybycia Jego Cesarskiej Mości. Powitanie było pełne uroczystego zapału.

(Podpisał): minister spraw wewnętrznych jenerał-adjutant hrabia *Ignatiew*.

Wystawa sztuki i starożytności

w zastosowaniu do rzemiosł.

X.

Artystyczne stolarstwo włoskie zyskało rozgłos całego świata.

Rzemieślnicy tamtejsi, mając przed sobą piękne wzory architektury i rzeźby, naśladowali je doskonale w swoich utworach; więc skrzynie, łóżka, szafy, biurka, stoły itp. sprzęty wychodziły z ich warsztatów, jako dzieła, częstokroć pierwszorzędnej wartości i znaczenia w sztuce.

Dość tu powiedzieć, że tacy potentaci w sztuce z epoki odrodzenia, jak Andrzej Palladjusz, lub Benvenuto Cellini, od rzemiosła wywodzą swoje artystyczne znaczenie.

Podobnie Bernard Palissy i Lucca della Robia z garncarstwa wychodzą na taką wyżynę, że wieki średnie z dumą mogą wskazać na ich imiona wybitnie zapisane w dziejach sztuki.

Gdyby kto zapytał o tajemnicę, za pomocą której owi rzemieślnicy zdobyli palmę artyzmu i piękna, odpowiedzielibyśmy, że głębokie pojęcie ducha sztuki zaprowadziło ich tak wysoko...

Tu już nie ślepe naśladownictwo wzorów pięknych, ale ich zrozumienie, odgadnięcie ich ducha, odczucie ich tętna było powodem, że średniowieczni rzemieślnicy zajęli na kartach dziejów pracy ludzkiej tak poczesne stanowisko.

Nie jest to wcale przesadą z naszej strony, gdy powiemy, że dzisiejsze pokolenie rzemieślników wobec tych z XVI i XVII stulecia wygląda mizernie, niby liliputy moralne.

Na uzasadnienie naszego wniosku spojrzmy chociaż na dębowe podwoje nr. 1499, własność ord. Zamoyskich stanowiące.

Wychodząc z włoskich warsztatów stolarskich z XVI stulecia, zakwitły one na całej powierzchni harmonijnego kształtu i linji plastyką; a w ornamentyce tej widzisz taką moc życia, czujesz takie silne tętna artystyczne, że musisz przyznać, iż ona ciepło była poczęta i wykonana ciepło.

Stolarz-artysta nie kompilował tutaj, ale tworzył, więc stanął tak wysoko w onej twórczości swojej.

Weźmy jeszcze inny przykład stolarstwa z początku XVII wieku, roboty prawdopodobnie włoskiej, zbliżony mocno pod względem charakterystyki do polskich mebli, pochodzących z warsztatów przemożnego Gdańska.

Zabytkiem owym jest duża skrzynia, wsparta na wysokich nogach, z których dwie przednie rzeźbione są w postaci dwóch muskularnych murzynów, klęczących na jedno kolano i uginających się pod ciężarem okazu zapisanego w katalogu pod nr. 1485.

Skrzynia nasza będąca własnością hr. Plater-Zyberg na przedniej ścianie posiada rzeźbiony plastycznie widok jakiegoś miasta z basztami i boginię sprawiedliwości, szalki trzymającą w ręce; widok ten jest ujęty w formę medaljonu owalnego; resztę ścian wypełniają ornamenta a krawędzie bramują liście i różne kształty sztuki odrodzenia.

Ze względu na miękkość i bogactwo zdobień owych, jak również architektoniczne traktowanie całości i szczegółów skrzyni, uważamy zabytek ten za bardzo przedni utwór XVII wieku stolarstwa, wykonany w stylu renesans z odcieniem barokizmu.

Tenże sam właściciel wystawił tu i drugą skrzynię (nr. 1483), rzeźbioną, zbliżoną bardzo pod względem charakteru do poprzedniej; ze stanowiska przecież artystycznego, mianowicie z okazji twardości kształtów zdobienia mniejszą nierównie posiada wartość, choć rysunkiem korzystnie bardzo mówi o sobie.

Dotąd oglądaliśmy włoskie i polskie meble rzeźbione w drzewie—obecnie zwacamy uwagę na niemieckie tego rodzaju utwory.

Dzieje sztuki opowiadają nam, że niemcy nigdy nie uprawiali u siebie czystych i harmonijnych linij renesansu; kiedy we Włoszech i Polsce sztuka zasad odrodzenia rozwijała się w najlepsze, oni wtedy tonęli w kreacjach ostrołuku.

Zaledwo w XVII stulecia początkach pojawia się na ziemi germanów renesans — ale, że on był już wtedy przekwitły, zmanierowany — więc takim się rozpanoszył i w ojczyźnie Krafta a Holbajna.

Jakoż, zwany przez niektórych renesans niemiecki świeci twardością i rozstrojem kształtów, dominuje nieharmonją linij.

Zjawisko to naprowadza nas na prosty bardzo wniosek, iż stolarstwo polskie i sztuka, stosowana do rzemiosł, nie może się rozwijać wedle wzorów niemieckich. Ma to miejsce wtedy głównie, gdy myślimy o renesansie. W tym wypadku wzory polskie, włoskie i francuskie, odznaczające się dużym zasobem piękna, powinny nam wystarczyć.

Przykładów takich niemieckich dostarczają nam dwa zabytki p. Safonowa w postaci biurka (1416) i etażerki trzypółkowej z szufladkami (nr 1496); twar-

---

ZŁOTA NITKA.

PRZEZ

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg. —Patrz nr 168.)

W mgnieniu oka po zapytaniu tem, całe towarzystwo, nie wyłączając staruszki a z wyjątkiem tylko ex-profesora, podzieliło się na obozy, różowej i żółtej róży. Okimski, gimnaziści, nawet milcząca dotąd i melancholijnie na różowe pończoszki swe poglądająca piękna panna Emilja udzielali rad swych i wydawali zdania. Teraz nawet panna Emilja mówiła najgłośniej i z największym zapałem, nie dla tego zapewne aby była żarliwą miłośnicą robót ręcznych, ale że gdy szło o rzeczy gustu, zdaniu jej należało się bezwzględne pierwszeństwo. Dobry gust był specjalnością jej; świadczyły o tem malownicze draperje sukni i różowe pończoszki. W gwarze tym, przez zagadnienie pani Anny wywołanym, zadzwonił jękliwy, do tonu bolesnej skargi podniesiony głos staruszki.— Dlaczego kawy nie dają?

— Felci niema—odpowiedziały chórem wszystkie prawie głosy.

— Ależ dlaczego ona tak długo nie przychodzi?

— Może poszła na przechadzkę?

— W porę, bardzo w porę!

— Może zobaczyła jaki piękny widok natury! ona tak kocha naturę!

— I zapomniała o nas i o naszej kawie.

— Pani Felicja dziś źle wygląda. Może cierpiąca...

— A któż jej winien? czytuje po nocach, to potem i źle wygląda. Ja zawsze mówię, że dla kobiety wszystkie te mądrości...

— Do... do.. don ka... ka... ka karlos bi... bije się!— zrywając się z krzesła zawołał nagle p. Alojzy.— Zno... znowu bi... bi... bi...

Wtem otworzyły się drzwi i wszedł do salonu znany mi trochę, młody urzędnik z gubernatorskiego czy jakiegoś innego biura. Był to chłopak przystojny, dobrze ułożony, z wykształceniem umysłowem małem ale wielkiemi potrzebami serca, bo cechą przeważnie go charakteryzującą było nieustanne kochanie się w jakiejś pani czy pannie. Zbyt ubogi jeszcze aby mógł ożenić się, składał ofiary na ołtarzach wszystkich piękności Ongrodu. Przytem oprócz pań i panien kochał on jeszcze poezję i odznaczał się zarówno wielką pamięcią, jak wcale niezwykłym darem do deklamacji a w rozmowie, kwiecistością stylu. Wszystkie te przymioty jednały mu pośród pań wysoki stopień szacunku i sympatji. Objawiło się to i teraz gdy wejście Teofila Siekierskiego sprawiło w salonie Olińskich wrażenie wielkie. Najżywiej uległa mu panna Emilja, co zresztą było zupełnie słusznem, gdyż spojrzenie czarnych oczu Teofila naprzód ku niej strzeliło, ale i panna Michalina wydawała się także zelektryzowaną nieco i z żywością, która odmłodziła zwiędłą jej twarz, zawołała, że teraz, kiedy pan Teofil przyszedł, trzeba zaraz zacząć grać w karty *bałamuta*, bo już z góry wiadomo, kto w czepku siedzieć będzie. Pokazało się jednak, że bez Felci ani w karty grać ani kawy pić niepodobna. Dom cały ze wszystkiemi swemi wygodami i przyjemnościami w nieobecności jej był jakby sparaliżowany. Znowu więc rozległy się wołania i wyrzekania.

— Gdzież jest Felcia? Dlaczego tak długo w mieście bawi?

Skończyłam rozmowę moją o interesie z gospodarzem domu, a gdybym nawet nie skończyła jej była udałabym, że nic już więcej do powiedzenia nie mam, tak bardzo wyraźnie poobiednia drzemka zasnuwała mgłą łagodne jego oczy, taki wyraz ciężkiej z nią walki okrywał dobrą i poczciwą twarz jego. Spać mu się chciało okropnie a jednak uprzejmym być nie przestał. Zapraszał mię na kawę, które to zaproszenie powtórzyły też matka, ciotka, siostra i córka jego, a gdy stanowczo odchodziłam, wszyscy razem wymogli na mnie przyrzeczenie, że przynajmniej innego dnia, jaknajprędzej, dom ich na dłużej odwiedzę. Potem pan Józef odprowadzał mię aż do drzwi przedpokoju, a gdy starszy syn jego z grzecznym pośpiechem podawał mi okrycie, on jeszcze, pomimo senności, która mocno utrudniała mu mowę, udzielał mi rad i upewnień, tyczących się interesu mego, a świadczących zarówno o prawości charakteru, jak o dobroci jego serca.

Mieszkanie Olińskich znajdowało się na drugiem piętrze jednej z kamienic miasta. Zstępując ze schodów, zobaczyłam poniżej siebie u jednego z zakrętów ich stojącą kobietę, której postawa uderzyła mię i nawet trochę zadziwiła. Była to kobieta wysmukła, bardzo kształtna, w ciemnem skromnem

do ich kształty i zdobienia nie mają w sobie nic wdzięku i miękkości linji, właściwej sztuce odrodzenia.

Pomimo jednak małych bardzo zalet tak zwanego renesansu niemieckiego, upowszechnił się on mocno w Galicji i u nas, zwłaszcza na wytworach rzeźbionego w drzewie stolarstwa.

Nierzadko też spotkasz meble wykonane wedle owych wzorów bez wszelkiej znajomości proporcji i skali estetycznej, upstrzone suto zdobieniami dla zdobień a nie dla wdzięku i harmonji.

Oczywista, że ten kierunek artystycznego rzeźbiarstwa nowoczesnego powinien nieodzownie odwrócić się od wzorów i manier niemieckich, a sięgnąć po takie, co się szczycą rzeczywistemi przymiotami piękna.

Nim przystąpimy do przeglądu mebli z epoki bliższej naszych czasów i z niemi związanych bronzów, rzucamy jeszcze spojrzenie na parę okazów stolarstwa z XVI i XVII stulecia.

Jak to już niejednokrotnie mieliśmy sposobność zauważyć, nie mógł znosić przedmiotów i sprzętów domowych, któreby jedynie pustką powierzchni świeciły; pod tym względem w niczem nie dorównywujemy jemu.

Nie rozumiała przeszłość życia bez treści duchowej, moralnej, więc treść ową starała się urzeczywistnić w całem otoczeniu swojem; tem się też tłumaczy ową mnogość zdobień najróżnorodniejszego rodzaju po różnych zabytkach epok dawnych.

Jakkolwiek przeszłość posiłkowała się rzeźbą do zdobień utworów różnych, nie wystarczała jej ona, więc ową potrzebę ducha i serca wypełniano ornamentyką obrazowego charakteru.

Stąd też widzimy ozdobne całe szafy, biurka i komody, wykładane kością słoniową, szylkretem a nierzadko i kamieniami drogiemi.

Więc na kości rytowano figury i sceny przeróżne czerpane z Pisma świętego, mitologji lub codziennego życia wypadków; linje znowu rytowania napuszczano czarną farbą, wskutek czego utwory takie nabierały cieniów i charakterystyki.

Wystawa nasza szczyciła się kilkoma tego rodzaju utworami, że tu wspomnimy szafkę hr. St. Potockiego (nr 1467) lub takiż mebel p. Wołowskiego S. zapisany pod nr. 1466.

W powodzi rozmaitych charakterów zdobień występują i takie, na które składają się tafelki rzeźbione, przedstawiające każda zosobna artystyczną całość; płytki podobne bywają zwykle stosowane do architektonicznych warunków sprzętu, a więc układane tak, że odpowiadając wymaganiom ornamentyki, jednocześnie podnoszą wdzięk estetyczny utworu.

Do tego rodzaju utworów zaliczamy biurko p. E. Blochowej (nr 1411), okryte drewnianemi płaskorzeźbami, na które składają się popiersia i figury rozliczne, objęte w ramki profilowane; jestto bardzo piękny utwór średniowiecznego stolarstwa.

Niekiedy znowu zamiast drewnianych dawano metalowe płyty lane i rzeźbione na sposób obrazów zamożnej treści; figury i sceny bywają tu modelowane silnie, a dłuto artysty nadawało im wyrazu i charakterystyki indywidualnej.

Nasza ekspozycja posiadała dwa takie zabytki upiększone nader bogato płytami prostopadłemi i owalnego kształtu.

Jeden z nich w postaci szafeczki z szufladami, własność Zamoyskich, przedstawił się nam jako wzorowego charakteru utwór artystyczno-stolarski.

Prawda, że ubogie czasy nasze rzadko pozwalają na naśladownictwo kosztownych ozdób średniowiecza, ale nam nie chodzi o ich cenność materjalną, lecz estetyczną.

Wzory piękne bez kosztownego nakładu zawsze naśladować można...

F. K. Martynowski.

Dla rzemieślników prowincjonalnych

Odbieramy list z Łowicza, w którym korespondent p. Z. de N. proponuje otwarcie kasy pożyczkowej dla rzemieślników przy istniejącej już kasie wkładowo-pożyczkowej dla urzędników.

„Nieraz zdarza się—mówi autor—że do członków zarządu kasy urzędniczej zgłaszają się rzemieślnicy z usilną prośbą o udzielenie im pożyczki na procent, choćby dwa razy większy niż ten, jaki płacą stowarzyszeni.

„Prośby ich, przeciwnie ustawie, muszą pozostać bez skutku, ale są jasnym dowodem o konieczności otwarcia instytucji, która niosąc pomoc na warunkach jaknajprzystępniejszych, wpływałaby nietylko na dobrobyt, lecz zarazem i na podniesienie poziomu moralnego i intelektualnego naszych rzemieślników.

„Warszawa, dzięki inicjatywie p. Prusa i ofiarności ogółu, wkrótce już takie kasy mieć będzie; dlaczegóżby podobna kasa nie miała się utworzyć i u nas na prowincji, gdzieby równie doniosłe miała znaczenie?

„Idzie tylko o to, aby i na prowincji znaleźli się ludzie zacni i ofiarni, którzyby w miarę możności pośpieszyli z datkiem i pomocą".

W dalszym ciągu listu autor proponuje utworzyć przy kasie pożyczkowej miasta Łowicza i pod jej zarządem oddział kasy dla rzemieślników tegoż miasta z fundusów bądź to zebranych drogą składki, bądź też złożonych jako oszczędności przez rzemieślników.

Ostatni ten fundusz stanowiłby niezaprzeczalną własność składających go do kasy i mógłby być przez nich podnoszonym w miarę gotowizny w kasie.

Prócz tego p. Z. de N. proponuje dla większego zainteresowania ogółu otwarcie przy tejże kasie rodzaju kontroli nad służącemi, przez wydawanie im książeczek przy każdej zmianie służby, w których będzie zapisywane ich postępowanie i uzdolnienie, a za które tak państwo jak i służąca obowiązani będą płacić po kop. 15.

Zebrany ztąd fundusz powiększy zasoby kasy pożyczkowej rzemieślniczej, procent zaś ma być obracany na nagrody dla sług, które przebyły pewien okres czasu w jednem miejscu z zupełnem zadowoleniem ich państwa.

Nakoniec autor proponuje dozwolenie sługom składania oszczędności, do których przy wydawaniu winien być doliczany procent od nich przypadający.

Na początek p. Z. de N. złożył rs. 1 w kasie pożyczkowej łowickiej.

Godzimy się w zupełności z projektem autora, sądząc, że znajdzie on uznanie wśród łowickich obywateli, chcąc bowiem walczyć z nędzą i lichwą, nie dość walczyć w jednem tylko miejscu...

— ✕ —

W słoneczny dzień.

Wtedy zaczynasz dopiero
Pojmować, że ten cały świat satyrą.
J. Słowacki.

. . . .
. . . .

—Wtedy—bezwładnie opadają ręce
I—chce się skarżyć—narzekać w piosence
Pełnej zwątpienia i sromu,
I chce się pytać w udręczeniu ducha,
Czy mnie kto widzi—tam?... czy mnie kto słucha?
Czy jest się użalić komu?

Czym ja liść suchy rzucony w przestrzeni?
Cień jednodniowy wpośród tłumów cieni,
Błądzący z dziką tęsknotą,
W zaklętem widzeń i urojeń kole,
Z płomieniem w myśli i z dumą na czole...
A wkoło—chwasty i błoto!

Czemu na piersi ludzkie po kolei
Kładę rękę ufną i szukać nadziei
Światełka choćby w iskierce?
A pustka—głuchem echem odpowiada
I dłoń się cofa drżąca, zimna, blada,
Bo—brudne to ludzkie serce!

I pocóż wierzyć w to, w co nikt nie wierzy
Że gdzieś za siódmą rzeką—w dali leży
Kraj cichy—dobra i słońca,
Na cóż spoglądać tam—gdzie nie spoglądą
Nikt—żądać tego—czego nikt nie żąda?
Dręczyć się myślą bez końca?

Aż dusza wiecznem pytaniem zmęczona
Osłabłe skrzydła składa na ramiona,
Bo wzlecieć nie ma sposobu...
I potargawszy ostatnią nić złotą
Idzie ze wzgardą przez chwasty i błoto
Do zapomnienia — i grobu!

Bożymir.

---

okryciu i czarnym kapeluszu, z pod którego widać było gruby warkocz, kasztanowatej barwy, z ognistym połyskiem. Stała nieruchoma zupełnie, z łokciem opartym o balustradę schodów, z kibicią naprzód nieco podaną i twarzą na dłoni wspartą. Postawa ta była wymowną. Wyrażała ona znużenie i zadumę. Stała tak i w ten sposób wspierała się na ręku, że z twarzy jej widziałam tylko część białego czoła i oczy duże, ciemno szafirowe, powieką wpółspuszczoną przysłonięte, a smutnie, okropnie smutnie w dół zapatrzone. Nie słyszała zrazu zbliżających się ku niej kroków moich. Ja też przez chwilę przypatrywałam się jej ciekawie. Domyśliłam się kim była, bo w drugiej ręce, bezwładnie spuszczonej, trzymała spory, zamknięty koszyk, zawierający pewnie ciastka do kawy. Oto dlaczego nie wracała tak długo i tak nie w porę bawiła za domem. Oto co pochwyciło ją tu i zatrzymało? Zmęczenie o chwilę spoczynku wołające? czy marzenie natrętne i niezdegnalne? czy silniejszy nad siły jej moment żałości lub walki? Wszystko to razem malowało się w postawie i wyrazie jej oczu. Usłyszała nakoniec kroki moje, porwała się jak ze snu zbudzona i wbiegła na schody tak szybko, że przed oczami memi zaledwie mignął biały, delikatny kameowy profil jej twarzy.

Znalazłszy się na ulicy, o kilkaset kroków oddaliłam się od mieszkania Olińskich, gdy zdala już poznałam idącego naprzeciw mnie Adama Tarnickiego. Zdała nawet nie poznać go było niepodobieństwem, bo pełna siły i spokoju postawa, myśląca i nieco dumne czoło a także w kroku i poruszeniach jakaś nieuchwytna dostojność, która piętnuje powierzchowność wysoce ucywilizowanego człowieka, wyróżniały go pośród tłumu nietylko ulicznego ale i wszelkiego innego.

Gdybyśmy naturę na obraz i podobieństwo swoje pojmowali, mniemać moglibyśmy, że jak my, doświadcza ona przystępów dobrego i złego humoru, chwil wezbranej i energicznej lub znużonej i niedołężnej twórczości. Gdybym naturę pojmowała w sposób powyższy, mniemałabym, że Adama Tarnickiego stworzyła ona w przystępie wielkiej dobroci i pięknego natchnienia. Była to pewnie jedna z najwyborniejszych i najkompletniejszych organizacyj ludzkich na ziemi. Rolnik z zawodu, był on zarówno czcicielem jak znawcą nauki, a na dnie piersi swej nosił iskrę poezji i entuzjazmu, która była przyczyną wielu jego i cnót i cierpień. Żartując niby mówiłam mu zawsze, iż ciężki grzech popełnia, nie rozpalając tak długo rodzinnego ogniska, po prostu nie żeniąc się. Wkrótce dosięgnie lat 40, kiedyż potem będzie mógł nasycić się ciepłem tego ogniska? Kiedy dla społeczeństwa wyhoduje podobnego do siebie syna? Kiedyż nakoniec uszczęśliwi istotę jaką do płci nieszczęśliwej należącą? Na to wszystko odpowiadał mi niekiedy żartem także, częściej jednak poważnemi a trochę smutnemi słowy.

— Nie znalazłem. Nie widziałem. Nie znam.

Nie znalazł, nie zobaczył, nie poznał kobiety takiej, któraby odpowiadała potrzebom i serca i umysłu jego. Niestety! nie żył on tylko sercem a najszczęśliwiej jest żyć tylko sercem; skoro się bowiem w dodatku i głową jeszcze żyje, wnet i serce to dziwnych, licznych a bardzo despotycznych nabiera wymagań. Od pewnego czasu jednak zauważyłam, że przedmiot ten rozmowy począł Tarnickiemu sprawiać przykrość. Przestałam też go w rozmowach naszych dotykać i tylko w samotności ducha zapytywałam siebie: czyżby nakoniec znalazł, zobaczył, poznał?...

Powitaliśmy się, jak zwykle bywało, po przyjacielsku i serdecznie. Powiedziałam mu zaraz, że idę od Olińskich.

— A ja do nich —odpowiedział.

Nie słyszałam nigdy o tem, że znał rodzinę tę. Powiedział mi, że znał ją od roku a odwiedzał zrazu bardzo często, potem rzadziej, zawsze jednak ilekroć był w mieście, co parę tygodni więc, czasem co tydzień. Nagle błysnęła mi w myśli uwaga, że od czasu pewnego p. Adam bywał w Ougrodzie częściej niż dawniej. Nie wypowiedziałam jej jednak, natomiast opowiadałam dość długo o tem, w jaki sposób przelotnie zobaczyłam dziś p. Felicję Olińską, co odgadywałam z postawy jej i wejrzenia, jak dziewiczą wydała mi się jej kibić a czystą, delikatną i trochę tylko znużoną linja jej profilu.

P. Adam milczał. Szedł chodnikiem obok mnie, a gdy podniosłam ku niemu głowę zobaczyłam, że twarz jego była w szczególny sposób zmącona. Niepodobna inaczej określić zmian, które zaszły w niej, jak przez wyraz: zmącenie. Przypominała ona powierzchnię głębokiej wody, którą swawolna ręka zmąci rzuconym kamieniem. Powstają na niej wtedy ruchy gwałtowne, pogłębiają się linje i tryskają światła, które, gdy dzień pochmurny a woda nie błękitna ani przezroczysta, mają w sobie coś posępnego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Czytamy w *Prawitelstwennym wiestniku*. „Dziś 28 lipca o godzinie 3 minut 45 po południu raczyli wyjechać pociągiem nadzwyczajnym z Peterhofu do Moskwy: Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, J. C. W. Następca Tronu, W. Książęta Jerzy Aleksandrowicz i Aleksy Aleksandrowicz. Ich Cesarskim Mościom towarzyszą: minister spraw wewnętrznych hr. Ignatjew; jenerał-adjutanci: hr. Woroncow-Daszkow (głównozarządzający rezydencjami Cesarskiemi), Zinowjew 2-gi, Wojejkow Danilowicz i Butakow; O. J. C. Mości jenerał-major Wasilkowski; fligel-adjutanci: Martynow, Szeremetjew, ks. Oboleński i ks. Golicyn; adjutant J. C. W. Aleksego Aleksandrowicza ks. Szachowskoj, dama dworu księżna Kurakina i frejlina Jej C. Mości Ozierowa."

= *Prawitielstwennyj wiestnik* zamieszcza w całości ostatnią encyklikę papieża Leona XIII z dnia 29 czerwca r. b.

= *Praw. wiest.* zamieszcza Najwyżej zatwierdzone postanowienie rady państwa, tyczące tak zwanych inspekcyj w uniwersytetach. Główniejsze punkty tego postanowienia są następujące: 1) Ministrowi oświaty odejmują się prawa, nadane mu rozporządzeniem z d. 2 (14) sierpnia 1879 r. co do wydawania instrukcyj dla inspekcyj uniwersyteckich. 2) Przywracają się w całej sile artykuły uniwersyteckiej ustawy 1863 r., dotyczące nadzoru nad studentami. 3) Powyższe artykuły uzupełniają się następującym paragrafem: „Do pomocy przy utrzymaniu porządku w gmachach uniwersytetów w razie potrzeby prócz pomocników inspektorów mogą być powoływani woźni inspekcyj, którzy nie liczą się na służbie etatowej i są mianowani przez rektora na przedstawienie prorektora czyli inspektora."

= Departament telegrafów donosi, że stosownie do zawiadomienia otrzymanego z Berlina od międzynarodowego sekretarjatu zarządów telegraficznych, od dnia 1 sierpnia r. b. obniżoną będzie taksa za depesze wysyłane do Ameryki północnej do wysokości 1 fr. 25 c. (31 kop.) za słowo; tym sposobem zamiast 84 kop. za słowo, płacić się będzie tylko 53 kop.

= Wczorajszy *Warszawskij Dniewnik* podaje ważną wiadomość. W ministerjum wojny podniesioną została obecnie sprawa zniesienia urzędów naczelników wojennych gubernjalnych i powiatowych. W Królestwie Polskiem naznaczonych będzie tylko dwóch naczelników wojennych, z tych jeden dla gubernij położonych na lewym brzegu Wisły, a drugi na prawym. Odpowiednio do tego podziału zorganizowane zostaną i wojska miejscowe.

= Wspominaliśmy już o przyjeździe z Petersburga znanego psychiatry dra Balińskiego, który wraz ze specjalną komisją miał się zająć wynalezieniem odpowiedniej miejscowości na szpital dla obłąkanych, w miejsce istniejącego w Warszawie dotychczas t. z. domu Bonifratrów. Otóż, jak dowiadujemy się, miejscowością tą ma być wieś Tropki, odległa o 2 wiorsty od stacji Pruszków. Miejscowość ta połączoną będzie ze stacją szosą. Chorzy mieścić się mają nie w jednym jak dotąd gmachu lecz w pojedyńczych domkach *ad hoc* zbudowanych.

= Faszynowa tama na Wiśle, zwana „tamą Daniszewskiego," potrzebuje naprawy; *Dn. warsz.* donosi, iż w przyszłym tygodniu rozpocznie się reparacja na koszt właścicieli parostatków, którzy ową tamę uszkodzili.

= Zapis do szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej nr 3 rozpoczyna się w dniu 16 sierpnia i potrwa do 30 t. m., codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 12 do 3 po południu; program nauk odpowiada programowi szkół miejskich; z rzemiosł wykładane będą: szewctwo i krawiectwo, a również stolarstwo i ślusarstwo.

= Gmach mieszczący II gie męzkie gimnazjum, na Nowolipkach, ulega obecnie restauracji.

= Z powodu robót tramwajowych stacja omnibusów kursujących do Wierzbna z placu św. Aleksandra przeniesiona została na drugą stronę placu obok stacji omnibusów miejskich.

= W domu pod nr 4, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, ukazała się szkarlatyna; kilkoro dzieci zachorowało; środki ostrożności przedsięwzięto.

= Ciągnienie 1-ej klasy 137 loterji klasycznej odbędzie się w dniach 5 i 6 sierpnia r. b.

= Na kongres lekarzy w Londynie, oprócz wymienionych przez nas lekarzy tutejszych, udał się w dniu dzisiejszym dr. A. Kosiewicz; na mający także odbyć się zjazd farmaceutów zaproszeni zostali z Warszawy pp. Karol Lilpop i Werner.

= Według doszłych nas wiadomości wyprawę lekarzy i przyrodników przyjęto w Żegiestowie i Lubowni nader serdecznie; oczekujemy szczegółów od naszego sprawozdawcy, który wziął też udział w tej wyprawie.

= W Łodzi powstała księgarnia polska pod firmą Stefan Zienkowski i Spółka.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w miejsce zapowiedzianej „Lukrecji Borgji" dany będzie „Faust", z panią Machwicówną i p. Wasilewskim.

* P. Bolesław Ładnowski, miły i sympatyczny gość teatru naszego, dał nam się wczoraj poznać w salonowej roli Mortemera ze „Starych kawalerów".

Publiczność miała sposobność przekonania się, że namiętny bohater z „Otella", czuły kochanek jako „Romeo" i poważny myśliciel w „Hamlecie" posiada niemniej tajniki salonowego artysty w komedji francuskiej.

Równocześnie przekonać się było można, że dystynkcja i prawdziwa elegancja wyklucza gonitwę za efektem, od której niekiedy utalentowani nawet artyści nie są wolnymi...

P. Ładnowski poświęca chwilowy efekt dla dobra sztuki i dla utrzymania harmonijnej całości w swej roli, którą od początku do końca potrafił utrzymać w jednym szlachetnym prawdziwie, choć spokojnym tonie.

Komedja mianowicie francuska więcej dba o całość i o harmonję, rzadko bardzo wysuwając pojedyńcze figury naprzód, ze szkodą dla reszty osób, poświęcając indywidualność pojedyńczych ról dla tak nazwanego *ensembl'u*.

Rozumie to bardzo dobrze p. Ładnowski, dostrajając własną swą osobę do kamertonu komedji nic przytem nie tracąc, ani z naturalnej dystynkcji, ani z wykwintnej i miłej dykcji, która go zaszczytnie cechuje.

Z prawdziwą też przyjemnością oczekujemy dalszych występów artysty, które, jak się spodziewać należy, w najbliższym czasie powtarzać się będą częściej, jak dotychczas.

Publiczność licznie zebrana przyjmowała gościa bardzo serdecznie.

* Panna Ewelina Syrwidówna, po kilku występieniach w Londynie, o których krytyka miejscowa bardzo pochlebnie się wyraziła, przybyła wczoraj na czas krótki do Warszawy.

Młoda śpiewaczka udaje się obecnie na wypoczynek letni do rodziców, skąd w połowie września wyjedzie wprost do Petersburga, gdzie, jak wiadomo, angażowaną została do Cesarskiej opery włoskiej na trzy sezony.

Przy tej sposobności prostujemy także pogłoskę, jakoby profesor Lamperti (syn) przeniósł się miał do Petersburga.

Maëstro wyjechał wprawdzie niedawno do kąpiel morskich w Ostendzie; ale z dniem pierwszym września będzie już z powrotem w Dreznie, gdzie nadal stale pozostaje.

Wiadomość ta dla licznych jego uczniów i uczennic nie będzie zapewne obojętną.

* W programie jutrzejszego koncertu w Dolinie mieszczą się różne nowości jako to: „Mendelsoniana", fantazja Dufronta, mazurek Szopena w instrumentacji Hertza, Warjacje Scherza, polonez Michałowskiego i t. d.

* Władysław Żeleński osiadł już na stałe w Krakowie.

= *Prawda* i... nieprawda!

Dzisiejsza *Prawda* p. Świętochowskiego powiedziała *nieprawdę*, twierdząc, że „młoda prasa" napadała tylko na „Szymanowskiego, Korotyńskiego, Lewestama i Szczerbowicza", a przytem szanowała „Jenikego".

Napadała jeszcze lub dotąd napada na następujące osoby:

Borkowską, redaktorkę.
Deotymę.
Dzieduszyckiego Maurycego.
Faleńskiego.
Gersona.
Ilnicką.
Kajsiewicza.
Kalinkę.
Keniga.
Ledóchowskiego, kardynała.
Nowodworskiego ks.
Odyńca.
Pietkiewicza (Pługa).
Popiela Pawła.
Sarneckiego Zygmunta.
Siemieńskiego.
Sikorskiego Józefa, kiedy był redaktorem.
Sowińskiego Leonarda.
Szujskiego.
Wójcickiego i t. d. i t. d.

Przejrzawszy roczniki „nowej prasy" możnaby tę litanję podwoić, a może i potroić.

Podobnież jest *nieprawdą* twierdzenie o nietykaniu Jenikego.

Przegląd tygodniowy pod obawą procesu kryminalnego odwoływał oszczerstwo rzucone na redaktora *Tygodnika illustrowanego*.

Oj ta *Prawda!*

= Kasa imienia dra Mianowskiego.

Dnia 12 lipca r. b., jak donosi *Praw. wiest.*, została zatwierdzoną przez towarzysza p. ministra spraw wewnętrznych ustawa pomocy dla osób pracujących na polu naukowem.

Kasa ta nosi imię dra Mianowskiego.

Tym sposobem pamięć nieodżałowanego rektora b. szkoły głównej zostanie godnie uczczoną.

= Chleb i cukier.

Od dni trzech cukier podrożał o grosz na funcie.

Telegraficzna wiadomość nadeszła z Petersburga, z Koenig o 20 kopiejek podniósł cenę cukru na pudzie, oddziałała na Warszawę tak elektryzująco, iż w parę godzin po odebraniu depeszy, we wszystkich handlach i sklepach, wymagano już wyższej ceny.

Gdyby to tak ze zniżką było...

Chleb za to od dni trzech staniał o grosz na funcie, do czego przyczyniły się pomyślne wiadomości o pogodnie dopełnianych żniwach i dobrym plonie żyta.

= Propozycja.

Fakty zagubienia dzieci w Saskim ogrodzie są na porządku dziennym.

Dnia niema prawie, aby zapłakana niańka lub matka nie poszukiwała dziecka, które gdzieś się zabłąkało.

Z drugiej strony spacerująca publiczność często zatrzymuje płaczące dziecko, które nie umie najczęściej objaśnić, kto są jego rodzice.

Nie wiadomo wówczas co z dzieckiem robić?

Czyby nie było arcy pożyteczną rzeczą wyznaczenie stałego miejsca w ogrodzie dla odprowadzania do takowego zagubionych dzieci?

Smutno pomyśleć, że podobna propozycja jest koniecznością...

= Wykrycie kradzieży.

Donosiliśmy wczoraj o znacznej kradzieży spełnionej u p. J. S. przy ulicy Długiej pod nr 16.

Skradziono tam przeszło 5000 rs. tak gotówką jak listami zastawnemi.

Zaraz w dniu wczorajszym udało się wykryć rzezimieszka, którym był lokaj poszkodowanego.

Pieniądze skradzione prawie w zupełności odzyskane zostały.

= Pożar.

Od miesiąca już nie mieliśmy ani jednego wypadku groźnego pożaru.

Dzisiejszej nocy, o godzinie pierwszej, ogromna łuna zajaśniała w stronie Żelaznej bramy.

Na ratunek pośpieszyły wszystkie cztery oddziały straży ogniowej.

Pożar wybuchnął przy ulicy Krochmalnej w domu pod nr. 26, w browarze, będącym własnością p. Pacholdera.

Gdy straż przybyła, już cały gmach browaru stał w płomieniach...

Wiatr z gwałtowną siłą roznosił iskry, oraz chmiel znajdujący się na poddaszu.

Ognisty ten deszcz przedstawiał wspaniały widok, szerząc zarazem postrach pomiędzy mieszkańcami sąsiednich posesyj, którym groziło wielkie niebezpieczeństwo...

Dwa domy sąsiednie nr. 24 i 28 zapaliły się również.

Straż więc rozdzieliła się na 2 części: oddziały czwarty i drugi broniły browaru, zaś oddział pierwszy posesji nr. 28, a trzeci posesji nr. 24.

Po godzinnej, zaciętej walce z szalejącym żywiołem, udało się opanować ogień.

Z ugaszeniem jednak zupełnem było daleko trudniej.

Dopiero o godzinie 6-ej nad ranem straż opuściła miejsce pożaru.

W posesji nr. 28 spaliło się tylko pierwsze piętro z poddaszem, część parteru ocalono; oficyny i komórki również ocalone zostały.

Nagromadzony na poddaszu chmiel w ilości około 250 korcy zgorzał zupełnie.

Na obu przyległych posesjach w części uszkodzono dachy.

Straty obliczają na sumę około 30,000 rs.

Browar asekurowany był tylko w miejskiem towarzystwie ubezpieczeń.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy z *Łęczny* następujący alarmującej treści telegram:

„Całe miasto w płomieniach od godziny 9-ej wczorajszego wieczora.“

Dalszych szczegółów brak...

= Pożar w Łodzi.

W nocy 28-go b. m. mieszkańcy Łodzi zbudzeni zostali ze snu alarmem na pożar.

Ogień wybuchnął na Rynku Szeiblera w nowobudującym się młynie parowym.

Pożar wkrótce ugaszono.

Szkody nieznaczne.

= Samobójstwo.

Na wsi w radomskiem szesnastoletnia córka obywatela ziemskiego wystrzałem z rewolweru zadała sobie ciężką ranę.

Kula utkwiła wpobliżu serca.

= Wypadki.

* W domu nr 42 przy ulicy Nowe Miasto Wojciech G., pracujący przy budowie korytarza, przez nieostrożność spadł ze schodów i bardzo silnie się potłukł, przyczem odniósł kilka ciężkich ran w głowę.

Odwieziono go do szpitala ujazdowskiego.

* W dół od wapna przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 25 wpadł przez nieostrożność Jakób J., robotnik murarski, przyczem złamał prawą nogę.

* Bazyli S., pracujący na komorze składowej przy wyładowywaniu żelaza z wozu i ważeniu go, upuścił kawał żelaza, który go uderzył w prawą nogę i silnie zranił.

* Na Nalewkach pod nr. 32 do jatki rzeźniczej Wolfa B. przybyła Syma W., chcąc kupić kawałek mięsa, przyczem B. przez nieostrożność uciął jej palec u prawej ręki.

* Przekupka Józefa W. za Żelazną Bramą, rozgniewawszy się na koleżankę swoją Marjannę J., porwała doniczkę z kwiatami i rzuciła w nią.

J. uchyliła się a doniczka trafiła w głowę chłopczyka kilkoletniego Pawła K.

Rannego odwieziono do szpitala, winną pociągnięto do odpowiedzialności.

* Na Browarnej pod nr. 2 Mayer F. pokłóciwszy się z Eljaszem O. zadał mu ciężką ranę.

* Lewek G., przejeżdżając przez ulicę Smoczą, najechał na przechodzącą Teklę D., którą mocno skaleczył.

W alejach Jerozolimskich, powożący wozem furman, nie mogąc wstrzymać koni rozbieganych, najechał na Mośka B., który uderzony dyszlem upadł na bruk i mocno się potłukł.

* Pies wściekły ukazał się na ulicy Świętojerskiej.

Zabito go wystrzałem z rewolweru.

* Kradzież.

W domu nr 1 przy ulicy Smolnej skradziono w jednem z mieszkań garderobę, kosztowności a nawet pościel.

Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionego klucza.

= List pierwszego ministra hiszpańskiego.

W ostatnim numerze *Izraelity* czytamy list p. P. Sagasty do p. H. Gedalia, bankiera w Londynie, który zapytywał czy rzeczywiście rząd hiszpański zaprasza żydów z Rosji do swego kraju.

List ten brzmi następująco:

„Szanowny panie! Z zadowoleniem przeczytałem uprzejmy list pański i mam zaszczyt oznajmić, że art. 1-szy konstytucji hiszpańskiej zawiera jaknajkategoryczniejsze odwołanie edyktu wygnania żydów z r. 1492. Z tego powodu rząd jego król. mości nie uważał za potrzebne wyznawcom wiary mojżeszowej oddzielnego dać pozwolenia na osiedlanie się w Hiszpanji. Wszystkim pańskim spółwyznawcom wrota naszego kraju stoją otworem, a zgodnie z usposobieniem mieszkańców przyjmowani będą przez rząd sympatycznie i życzliwie. Pozostaję etc.

P. M. Sagasta“.

= Pojedynek.

Donosiliśmy wczoraj o pojedynku p. Alfreda Le Petit a jednym z włochów, pragnącym pomścić się na rysowniku francuskim za zniewagę wyrządzoną swemu narodowi.

Otrzymane dziś dzienniki francuskie podają szczegóły spotkania, które się odbyło na granicy szwajcarskiej.

Za oręż wybrano szpadę wojenną.

Sekundanci zdecydowali, że walka powinna ustać wówczas dopiero, kiedy jeden z przeciwników okaże się stanowczo niezdolnym do dalszego jej prowadzenia.

Po pierwszem skrzyżowaniu szpad włoch Manfredo Bassetti ugodzony został w pierś dość głęboko.

Świadkowie zgodnie z obecnym lekarzem postanowili położyć natychmiast koniec pojedynkowi.

= Przed sądem.

Przed hanowerskim sądem polubownym rozegrała się w tych dniach zabawna scena.

Wieśniak zaskarżył drugiego o obrazę.

Przewodniczący zachęcał skarżącego do zgody, a gdy ten nie chciał na to przystać, wezwał go do opowiedzenia sprawy.

— Panie sędzio—mówi skarżący—że on mi ciągle dokuczał, że mi robił na przekór, wszystko to przebaczam mu, ale jednego, to już zawiele...

Mała pauza, w czasie której sędzia i słuchacze z wytężoną ciekawością słuchają.

— I cóż on zrobił takiego? —nalega sędzia.

— Nazwał mnie „prusakiem“ i niech pan sędzia sam osądzi, czy mogę mu to przebaczyć?

Powstaje ogólna wesołość, po uspokojeniu której sędzia oddala pretensje skarżącego, który, opuszczając salę, kiwa głową i pomrukuje:

— „Prusak“, powiedział on, czyż ja jestem prusakiem?...

= Po angielsku.

Do podróżującego po Szwajcarji francuskiego małżeństwa przyłączył się anglik.

W drodze młodą małżonkę zaczęły gwałtownie boleć zęby...

Nareszcie przybywają wszyscy troje do Genewy i śpieszą do dentysty, który bolący ząb wyrywa.

Anglik każe sobie pokazać ząb a obejrzawszy go dokładnie mówi:

— Nie było potrzeby wyrywać go, ja byłbym panią z łatwością wyleczył.

— A skądże pan możesz to wiedzieć? — odpowiada młody małżonek.

— Jestem dentystą.

— I pan nic o tem nie mówiłeś i nie robiłeś nic, by żonę moją uwolnić od bólu?

— Od trzech tygodni wycofałem się z interesu— odrzekł anglik flegmatycznie.

= Kobieta o kobietach.

Pytano się lady Montague, czy nie wolałaby być mężczyzną...

Odrzekła:

— Nie, cieszę się bardzo, że jestem kobietą, kiedy pomyślę, iż nie grozi mi niebezpieczeństwo poślubienia żony.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na Łużyczan.

Grzybowski z Charkowa rs. 2, Feliks Bukowski k. 50, A. Ł. rs. 1, Weljaminów Rudski rs. 2, J. K. rs. 5.

Na pomnik Mickiewicza.

Leon Wiśniewski k. 50, K. Halkiewicz k. 50, W. Ostrowski k. 60.

— Złożyli również: M. N. rs. 1, Władzia kop. 30, Wojciech rs. 1, M. B. rs. 1, M. Lewicka k. 80.

— Rzeczy przesłane dla biednych od P. H. W. z kolei warszawsko-wiedeńskiej odebraliśmy i przesyłamy ofiarodawcy „Bóg zapłać“.

— M. N. przesyła rs. 1 dla najbiedniejszych z prośbą o westchnienie za zdrowie Franciszki.

— Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że w zakładzie sierot chłopców pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostającego wakuje posada nauczyciela starszego. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w zakładzie sierot przy ulicy Freta w gmachu po-dominikańskim.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości, iż we wtorek, dnia 21 lipca (2 sierpnia) r. b., o godzinie 8 wieczorem, danem będzie w teatrze „Eldorado“, przy ulicy Długiej, przedstawienie, złożone z komedji pod tytułem **„Panny na wydaniu“** tłumaczonej z francuskiego i obrazku ludowego **„Łobzowianie“**. Dochód z pomienionego przedstawienia przeznaczony jest na korzyść starców, kalek, oraz sierot obojga płci, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających. Że względu na szlachetny cel odwołuje się Towarzystwo do znanych uczuć szanownej publiczności, aby łaskawie licznem zgromadzeniem raczyła się przyczynić do zasilenia funduszów tej instytucji, której wzrastające potrzeby z każdym dniem zaspokajane być tylko mogą ofiarnością ogółu.

Bilety sprzedawane będą codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nr 56, od godziny 10-tej zrana, do 7-ej wieczorem, niemniej w cukierni p. Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu, a w dniu przedstawienia w właściwej kasie teatru Eldorado po zwyczajnych cenach. Naddatki z wdzięcznością będą przyjmowane.

W Warszawie dnia 16 (28) lipca 1881 r

Za prezesa administracji ogólnej *S. Werner.*

Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 1 sierpnia r. b., jako w wigilję imienin ś. p. Anieli z Tyrchowskich **Thieme**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —19156—

† W dniu 1-ym sierpnia r. b., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. Petroneli z Brudnickich **Jaroszyńskiej**, b. obywatelki m. Warszawy, na które pozostały zięć z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —19114—

† W poniedziałek, dnia 1 sierpnia, o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma Skarbimira **Fiszer**, b. podpułkownika i komisarza cyrkułu XII, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —19065—

† Dnia 1 sierpnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Władysława **Woycickiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —19093—

† W dniu 1 sierpnia, w poniedziałek, w kościele św. Anny, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Tekli z Średnickich **Nitowskiej**, na które mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —19080

† W dniu 1 sierpnia, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Plocer**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19084—

† W poniedziałek, d. 1 sierpnia, jako w 8 smutną rocznicę skonu ś. p. Romany z Jasińskich **Michalczewskiej**, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie msza św. żałobna za spokój duszy zmarłej, na którą w imieniu jej męża i dzieci, oraz rodziców i braci zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —19170—

† We wtorek, dnia 2 sierpnia, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim i kondukt do grobu, o godzinie **9-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają krewnych i życzliwych. —19042—

† Ś. p. Jan **Szablicki**, obywatel, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w wieku lat 71, życie zakończył dnia 28 lipca r. b. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 31 lipca, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski. —19099—

† Ś. p. Zygmunt **Zajączkowski**, radca stanu, emeryt, przeżywszy lat 72, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 29 lipca r. b. Pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 sierpnia, w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —19152—

† Ś. p. Ludwik **Kiełpiński**, malarz, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu wczorajszym, przeżywszy lat 24. W nieutulonym żalu pozostała matka wraz z siostrą i braćmi zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 31 b. m., w niedzielę, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —19157—

† Ś. p. Aleksander **Jachontow**, dymisjonowany jenerał-major, po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 17 (29) b. m., o godzinie 6-tej zrana. Stroskana żona z czworgiem drobnych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z cerkwi przy ulicy Podwal, w dniu 19 (31) b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz prawosławny w Woli, odbyć się mające. —19141—

† Ś. p. Mikołaj **Retke**, fabrykant wyrobów siodlarskich i galanteryjnych, przeżywszy lat 55, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 lipca r. b., o godzinie 7 i pół wieczór. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w sobotę, dnia 30 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele metropolitalnym św. Jana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 31 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła N. Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Świętojańskiej, na które w głębokim smutku pozostali synowie, zięć i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—19086

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg, 29-go lipca.

J. C. W. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz zamieszkiwać będzie w dobrach swoich na południu Rosji.

Petersburg, 30-go lipca.

Podług wiadomości tutejszych dzienników, ostateczne uregulowanie rachunków rządu z pp. Greger, Horwitz i Kohan nastąpi w początkach sierpnia r. b.; towarzystwo swoje żądania zredukowało do 80%.

Petersburg 29-go lipca.

Podług nadchodzących wiadomości z Sofji, gromadne odmówienie płacenia podatków przez ludność bulgarską coraz większe przybiera rozmiary.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go lipca.— Zarząd miasta Paryża przedłoży w tych dniach radzie miejskiej plan robót wodociągowych i kanalizacyjnych i zażąda dla nich kredytu w sumie 150 miljonów; ilość wody, jaka codziennie rozdzielaną będzie na Paryż, wyniesie pół miljona metrów sześciennych.

× **Paryż** 28-go lipca.—*Journal des Débats* donosi z wysp Shetland, iż w tych dniach srożyła się tam groźna burza. Na morzu zatonęło 25 statków rybackich, przyczem postradało życie 70 rybaków. Od roku 1842 nie było tak wielkiej katastrofy. Dla niesienia pomocy nieszczęśliwym utworzył się komitet.

× **Rzym** 28-go lipca.— Obradująca tu obecnie pod presydencją kardynała Martinelli święta kongregacja indeksu ogłosiła dekret, rozlepiony na tutejszych kościołach, potępiający szereg książek; pomiędzy niemi znajduje się też „Ferdinando Gregorovius. Le tempe dei papi. Prima traduzione italiana rivista ad accrescinta dall' autore. Un volume. Roma fratelli Bocca e Comp. Lib. edit. 1879.“

× **Rzym** 28-go lipca. — Przybył tu apostolski wikarjusz w Tunisie, kapucyn Sutter, i zamieszkał w klasztorze swego zakonu.

× **Rzym** 28-go lipca.—Rada miejska postanowiła udzielić miejscowemu teatrowi Apollo również i w przyszłym roku subwencję 140,000 lirów.

× **Madryt** 28-go lipca.—Dzienniki tutejsze donoszą z Hawanny, iż filji Banku hiszpańskiego w Matanzas skradziono 200,000 dolarów w brzęczącej monecie; sprawców nie wyśledzono.

× **Londyn** 28-go lipca.—Do *Timesa* donoszą z Aleksandrji: Katolicki biskup z Massauah, msgr. Touvier, objeżdżając misje katolickie w Abessynji, w czasie odprawiania mszy w kościele misyjnym w Alithiena, wzięty został do niewoli równocześnie z misjonarzami lazarystów przez gromadę abessyńczyków. Abessyńczycy zrabowali kościół i mieszkania lazarystów i podpalili je. Więźniom zdjęto suknie i uprowadzono ich do wnętrza kraju.

× **Basel** 28-go lipca.—W tych dniach odbyła się pomiędzy Basel a Rotterdamem, odległych o 534 kilometrów, próba szybkości biegu gołębi pocztowych. Gołębie wypuszczono ztąd rano o godzinie piątej. Pierwszy gołąb przybył do Rotterdamu tegoż dnia po południu, o godzinie 3 minut 31 s. 19, a zatem na minutę robił 846 metrów.

× **Metz** 28-go lipca.—Nowo mianowany koadjutor biskupa tutejszego, wikarjusz jeneralny Fleck, konsekrowany został na biskupa w kościele św. Wincentego; na uroczystość mającą charakter wyłącznie kościelny zjechało się kilkuset duchownych, oraz biskup strasburski, jakoteż biskupi obydwóch francuskich djecezyj sąsiednich Nancy i Verdun.

× **Hamburg** 28-go lipca.—Poświęcenie posągu Lessinga odbędzie się tu w dniu 8-ym września.

× **Monachjum** 28-go lipca. — Przyszłe ósme strzelanie związkowe odbędzie się w roku 1884 w Lipsku.

× **Tryjest** 28-go lipca.—W roku przyszłym odbędzie się tu austro-węgierska przemysłowo-rolnicza wystawa; gmach wystawy rozciągać się będzie na 20,000 metrów kwadratowych powierzchni.

× **Stanisławów** 28-go lipca. — W dniu 1-ym września r. b. przybędą tu inżenierowie, mający kierować robotami około budowy drogi żelaznej stanisławsko-husiatyńskiej.

× **Konstantynopol** 28-go lipca. — Z okoliczności przyjęcia nowego armeńsko-katolickiego patrjarchy sułtan przyjmował zarazem jego ośmiu arcybiskupów i biskupów; sułtan wręczył patrjarsze znak orderu Medżidże, a trzem biskupom order Medżidże trzeciej klasy.

× **Ateny** 28-go lipca.—Kupiec Syngros ofiarował 100,000 franków na budowę muzeum w Olympji.

Przegląd polityczny.

Msgr. Jacobini wysłał drugą już notę do mocarstw w sprawie wstrętnej napaści na zwłoki papieża Piusa IX-go. Papiezki sekretarz stanu usiłuje ponownie zaakcentować, iż obecny sterownik katolicyzmu napad na czcigodne zwłoki swego poprzednika uważa za demonstrację, skierowaną raczej przeciwko żywym niż umarłym, a w pierwszej linji przeciwko sobie. W ponurych barwach kreśli nota watykańska położenie ojca św. i odzywa się do ducha sprawiedliwości mocarstw, wzywając je do dyplomatycznej interwencji. Notę msgr. Jacobiniego objaśniają bliżej i uzupełniają mocniejszemi jeszcze argumentami dzienniki papiezkie: *Voce della Verità* i *Osservatore romano*. Cieszą się one z tego odsłonięcia przyłbicy przez rząd włoski, który dowiódł w niniejszym fakcie najwymowniej, iż prawa gwarancyjne, mające wrzekomo ubezpieczyć papieża w Watykanie, są illuzją. Rząd włoski wedle ostatniego pisma, dąży do usunięcia pierwszego artykułu konstytucji, do zniesienia praw gwarancyjnych i do zmuszenia papieża, iżby Rzym opuścił. W sprawie tej odezwał się także kardynał Guibert wimieniu Francji, na co prasa liberalna włoska przypomina, iż we Włoszech nie rozstrzeliwują arcybiskupów, jak w Paryżu.

Senat francuski we czwartek miał ukończyć rozprawy nad budżetem, nic przeto nie zdaje się stać na przeszkodzie, aby w dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie sesji, a tem samem potwierdził się termin wyborów oznaczony na d. 21 sierpnia. Wtorkowa dyskusja w izbie nad wnioskiem Clémenceau o posunięciu w dalszą przyszłość terminu zwołania kolegjów wyborczych do urny, wywołała nazajutrz niesłychaną burzę w dziennikach konserwatywnych i radykalnych. Obydwa te obozy pienią się ze złości, uważając, iż skrócenie okresu agitacji wyborczej i przygotowań do aktu wpłynie szkodliwie na ich sprawę. Podczas gdy rząd i Gambetta ułożyli od dawna pomiędzy sobą ów termin, a tem samem stronnictwo oportunizmu miało daną sobie możność do ułożenia planu w ciszy, tak reakcja monarchiczna, jak radykalizm mogą istotnie uważać się za „zaskoczonych“. *Inde irae...* Monarchiści nie mają ludzi, intransigenci o barwie Clémenceau i Rocheforta nie mają środków; widoki przeto ich klęski rosną w miarę skrócenia czasu akcji wyborczej.

Gambetta w dniu zamknięcia sesji przenosi się z pałacu burbońskiego do swego dawniejszego mieszkania, przy Chaussée d'Antin w redakcji *République française*. Trzytygodniowy okres akcji wyborczej spędzi on przeważnie w wagonie; zamierza bowiem wygłosić cały szereg mów wyborczych w większych miastach prowincjonalnych. Doniesienie wczorajszej depeszy, iż sprawa rewizji konstytucji podniesioną być ma w 275 okręgach wyborczych, a zniesienie instytucji senatu w 75, wiąże się z temi właśnie podróżami Gambetty, który postanowił obecnie utorować stanowczo drogę myśli bezwzględnego zdemokratyzowania rzeczypospolitej francuskiej przez usunięcie konserwatywnej instytucji senatu.

W angielskiej księdze błękitnej znajdujemy ważną depeszę lorda Granvilla do ambasadora angielskiego w Paryżu, lorda Lyonsa, z d. 15 lipca, w której angielski minister spraw zagranicznych wzywa ambasadora, aby zwrócił uwagę rządu francuskiego na to, iż Trypolis jest prowincją turecką i że Anglja tak z tego powodu, jak i ze względu na pobliże jego z Egiptem, pod żadnym warunkiem nie mogłaby się zgodzić na zajęcie tego terytorjum przez Francję pod jakimkolwiek pozorem. Lord Lyons odpowiada zaraz pod d. 16 b. m., iż miał rozmowę z p. Barthélemym de St. Hilaire, w której tenże oświadczył mu kategorycznie, iż Francja ani o zajęciu, ani nawet o chwilowem wkroczeniu do Trypolidy nie myśli, uważając ją za integralną część państwa tureckiego.

Sprawa trypolitańska chwilowo uchyla się jednak z pod uwagi, wobec nowych zatrważających wieści z Tunisu. Pokazuje się, iż doniesienia Ajencji Havasa po wzięciu Sfaxu, iż spokój umysłów powraca w regencji tunetańskiej, były przechwałkami, obliczonemi na uśmierzenie umysłów francuskich, wczoraj bowiem donosi nam już depesza o nowych ruchach powstańczych beduinów i to w samem pobliżu stolicy kraju. Miejscowość Rades, gdzie pojawiła się gromada 1,500 arabów, którzy napadli na europejczyków i siedmiu z nich zabili, a zmierzają ku Golecie, w której zamieszkał bej, nie czujący się już bezpiecznym w stolicy—leży o dwie tylko mile od Tunisu. W mieście szerzy się przeto straszliwa panika. W takich warunkach życie jest niemożliwem.

Rzeczywiści i wrzekomi mordercy Abdul-Azisa, po najwyższem ułaskawieniu ich przez sułtana, mają być osiedleni w Taifie w Arabji. Jedyna to miejscowość w Dżedach lesista i przedstawiająca pomyślne warunki klimatyczne do życie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 30-go lipca (godzina 10 minut 20 rano). Telegram ministra spraw wewnętrznych do *Praw. wiest: Moskwa* 29-go lipca. Cesarz z Najdostojniejszą Rodziną przybył dziś rano do Moskwy. Powitany z entuzjazmem przez mieszkańców, podczas przyjmowania soli i chleba od głowy miasta Moskwy, Cesarz miał następującą przemowę: „Po przebytej wielkiej boleści, która Mię, Moją Rodzinę i całą Rosję wstrząsnęła, uważam się nareszcie za szczęśliwego, że spełniam pragnienie serca odwiedzając starożytną pierwszą stolicę. Dziękuję wam za przyjęcie serdeczne jakieście okazali Mnie, Cesarzowej i dzieciom Moim. W Bogu spoczywający Rodzic Mój niejednokrotnie dziękował Moskwie za jej wierność. Moskwa zawsze była przykładem dla całej Rosji, spodziewam się, że będzie nim i w przyszłości. Jak poprzednio tak i obecnie Moskwa dowodzi, że w Rosji Cesarz i lud stanowią jednolitą stałą całość.“

Paryż 29-go.—*Dziennik urzędowy* ogłasza termin wyborów powszechnych na dzień 21 sierpnia.

Paryż 29-go.—Izba deputowanych i senat uchwaliły ostatecznie budżet. Izba podwyższyła kredyt na budowę kolei w Algierze z Etkreidera do Mecherji z 1 na 6 miljonów fr. i przyjęła projekt sprzedaży wszystkich djamentów koronnych. Następnie sesja parlamentu została zamkniętą.

Londyn 29-go.—Izba gmin przyjęła sprawozdanie o bilu agrarnym irlandzkim i postanowiła na jutro trzecie czytanie tegoż.

Londyn 29-go.—Dzienniki tutejsze donoszą, że policja czyni starania, aby się dowiedzieć o nazwiskach i liczbie delegatów na piąty kongres rewolucyjny. Rząd zamierza wytoczyć proces pojedyńczym uczestnikom kongresu.

Wiadomość urzędowa. Starcie pomiędzy wojskami Abdurhamana i Ejuba-chana nastąpiło pod Karetzlata, o 32 mile angielskie od Kandaharu. Po walce jazda kandaharska przeszła do Ejub-chana. W Kandaharze znajduje się tylko słaba załoga.

Londyn 29-go. — Wczoraj wyszła znowu księga Błękitna, zawierająca korespondencję dyplomatyczną, dotyczącą Trypolisu. Jest tu 12 depesz z czasu od 25 czerwca do 26 lipca. Najważniejszą jest depesza Granvilla do Lyonsa z d. 15 lipca. Powiedziano tam kategorycznie, że wmieszanie się Francji w sprawy Trypolisu Anglja nie mogłaby żadną miarą traktować w ten sposób, jak akcję francuską w Tunisie. Blizkie sąsiedztwo Egiptu podniesiono w depeszy kilkakrotnie. Lordowi Dufferein przesłał Granville pod d. 26 lipca instrukcję, aby doradzał Porcie umiarkowanie i niedawanie Francji powodu do skarg.

Madryt 29-go.—Król polecił zawiadomić kardynała-arcybiskupa z Toledo, że jego pismo adresowane do korony, w którem żąda przywrócenia państwa kościelnego,—nie zostało przyjęte do wiadomości.

Praga 29-go.—*Politik* dowiaduje się, że minister oświaty, baron Conrad osobiście zajął się zbadaniem wyroku senatu akademickiego w Pradze, wydalającego kilku studentów z powodu zamieszek, i że wyrok senatu nie będzie zatwierdzony w całości.

Sprostowanie.

P. Z. Daum, zajmująca się ubieraniem czepków i kapeluszy prowincjonalnych w Kaliszu, od 1-go kwietnia r. b. do 1-go lipca r. b. odnajęła u mnie część sklepu na wspomniony proceder, po ekspiracji umowy założyła sklep na Miodowej ulicy i do nru 162 *Kurjera Warszawskiego* podała ogłoszenie następującej treści:

„Nowo otworzony z dniem 1-szym kwietnia r. b. magazyn strojów damskich ze sklepu Waldenberg, dawniej Lulla, przy ulicy Długiej nr 17, przeniesiony został na ulicę Miodową nr 4, pod firmą „Wiedeński magazyn strojów“.“

Z ogłoszenia tego niejeden z publiczności może wyciągnąć wniosek, że na Miodową ulicę przeniesiony mianowicie mój Magazyn, dla tego czuję się w obowiązku zawiadomić szanowną publiczność, że jak dawniej tak i nadal mój Magazyn mód, istniejący przy ulicy Długiej nr 17, w domu Koelchena, istnieć będzie w lokalu na pierwszem piętrze od frontu, pod moją własną polską firmą „J. Waldenberg“, nie zaś pod żadnemi cudzoziemskiemi nazwami i nic wspólnego z pracownią czepków p. Daum niema i mieć nie będzie.

Mając niepłonną nadzieję, że szanowna publiczność jak obecnie tak i nadal swemi względami zaszczycać mnie będzie,

zostaję z uszanowaniem

—19085— ***J. Waldenberg.***

— Wysokość wody na rz. Wisle stóp 3 cali 3.

Teatr Letni.

Dziś: „Lukrecja Borgia".
Jutro: „Ernani".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 31 Lipca 1881 r.

WIELKI KONCERT

Orkiestry pod dyrekcją к-19168

Zygmunta Noskowskiego.

Między innemi wykonane będą:

Mendelsohmania, wielka fantazja, (1-szy raz), J. Dupont.
Według sławnych wzorów, warjacje humorystyczne na pieśń ludową (1-szy raz) E. Scherz.
Dziadek do orzechów, komiczna polka, (1-szy raz), Braun.
Początek o godz. 6-tej po południu.

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.

W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30.
„ „ „ symfoniczny, „ 35.
Dzieci płacą „ . . . . „ 20.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Potrzebny jest 19002к

Kapitał od 8,000 do 12,000 rs.

który będzie jak najlepiej zabezpieczony na papierach wartościowych.— Bliższa wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 7, mieszk. 2, w księgarni od godziny 1-szej do 4-tej po południu.

!!!Zawiadamiam!!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem

17674к **W. Dzisiewski.**

Dla PP. Kupców i Posiadaczy Mebli, oraz Magazynów Porcelany i Kryształów.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych PP., że otworzywszy fabrykę pierwszą w kraju Galanteryjno-Brązowniczą, oprawy Kryształów, porcelany i ozdabiania brązami mebli, wykonywając wszelkie obstalunki w jaknajprędszym czasie, przez umyślnie na ten cel sprowadzonych rzemieślników z Paryża.
W. Jasieński i E. Paszkowski,
Nowy-Świat Nr 18/1269. 19097к

Fotrzebne są summy

od **1,000** do **3,000 rs.** oraz od **5,000** do **15,000** rs., na pierwszy Numer hypoteki.—Tamże do sprzedania

Dom i Plac,

dom przynosi 9% czystego dochodu, plac w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość i warunki, Marszałkowska Nr. 75 nowy, pierwsze piętro od frontu. Nr 3 mieszkania, z przedpokoju na lewo od 10-tej do 12-tej. 17872к

Magazyn Ubiorów Mężkich 18853к

K, ROMANUS

istniejący przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, przeniesiony został na ul. Świętokrzyzką Nr 6.

Portmonetka

zawierająca oprócz kilku rubli rozmaite Notatki, dużą monetę pamiątkową i **LOSY** klasyczne 137 Loterji do 1-szej klassy
¼ Nr **4906** z kantoru p. Maldorskiego.
²/₁ „ **10105** „ „ „ Marguliesa.
¼ „ **825** „ „ „ Kornfeld.
¼ „ **81** 19151к
zaginęła w Piątek 29-go Lipca **wieczorem** w Teatrze Niemieckim Nowe-Tiwoli. Łaskawy znalazca, który z losów żadną miarą korzystać nie może raczy zgubę zwrócić za odpowiednią nagrodą do Składu Win Simona & Steckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36.

!!!NIEPRAWDOPODOBNEM!!!
lecz jednakże jestto najszczerszą prawdą, że skład towarow; przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek dom Brauna, Nr 1, dla dogodności Szan. Publicz., w bramie na 1-em piętrze, miesz. Nr 4, sprzedaje:

Kaszmiry czarne czysto wełniane prześliczne, w wyborowym gatunku 2 łok. szer. po 70 kop. za łok.
Armury czarne czysto wełniane, cudowne dessenie na dolmany i kaftaniki 2 łok. szer. po rs. 1 kop. 40 łok.
Materji jedwabnej czarnej wyborowej po rs. 1 kop. 25.
Rypsy wełniane, bordo, granat, niebieskie, zielone, brązowe i inne szerokie po 20 kop.
Tybet adamaszek na kołdry watowe, karmazynowy i niebieski, szeroki, czysto wełniany, po 80 kop.
Płótno Ecrue (niewarowe), na suknie, prześliczne, po 17 kop.
Płótno szare na ubranie mężkie, po 18 kop. łokieć.
Rogożka na ubrania mężkie i dziecinne, po 23 kop. łok.
Korty czysto wełniane na ubrania mężkie i damskie 2 łok. szerokie po 90 kop.
Korty czysto wełniane specjalnie na suknie damskie 2½ łok. szerokie po 90 kop.
Korciki angielskie w najrozmaitsze desenie na ubrania dla starszych i dzieci po 20 kop.
Flanelka drukowana, prześliczna po 20 kop.
Kretony kolorowe wyborowe od 12-tu kop. za łok.
Kretony kolorowe na meble od 15 kop. za łok.
Satynki kolorowe prześliczne od 17 kop.
Atłasy czarne i kolorowe wyborowe po 70 kop.
Damast adamaszek wełniany bardzo szeroki na kołdry po 60 kop.
Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratnością i sumiennością. к18890

Pianino palisandrowe,

mało używane, za rs. 250.—**Dwa duże Lustra z konsolami** marmurowemi i **Lustro owalne,** wszystkie w ramach złoconych, za rs. 150. — **Lodownia pokojowa,** za rs. 20.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, stróż wskaże. к18820

Dla Pragi!

Zakład Naukowy Żeński

przy ul. Wileńskiej w domu P. Cwernera,

zawiadamiamy Szanownych Mieszkańców P r a g i, że zapis uczenic przychodnich i stałych rozpoczął się z dniem 1 Lipca r. b. i trwać będzie przez cały czas wakacyjny.— W Zakładzie naszym oprócz przedmiotów szkolnych, języków obcych i rysunków, uczennice kształcić się mogą w muzyce i śpiewie. Przygotowanie uczennic do Gimnazjum wszystkich klas i na patenta Nauczycielskie. Przygotowanie chłopców do gimnazjum. 18041к

K. M. Szumowskie.

EGZYSTUJĄCY OD LAT 25

ZAKŁAD WYWABIANIA PLAM

ORAZ PRALNIA

GARDEROBY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ

przytem sztuczna cerownia

KORONEK I SZALIKÓW

wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole etc.

S. TUSZYŃSKIEGO.

przy ulicy Królewskiej Nr 23

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że roboty wchodzące w zakres tego zakładu w cenach jak można przystępnych wykonywa, również **pierze Dywany, Suknie w całości** i takowe **reperuje** w jak najkrótszym czasie, z czem poleca się
16267—к **S. Tuszyński.**

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

T A N I O,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE,** Krakowskie-Przedmieście Nr **27. Pod ZEGAREM.** 16862к

KASSY OGNIOTRWAŁE

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. Wertheim & Comp.

w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M., z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczona jest **nagroda 1,000 Dukatów w złocie.**

Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman

w Warszawie, к3959

ELEKTORALNA Nr 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i waga wysełają się na żądanie franco

Magazyn wyrobów platerowanych

S. Handelsmana,

przeniesiony został z Krakowskiego - Przedmieścia na ulicę Senatorską Nr 27, obok kościoła św. Antoniego, (b. Reformatów) i nadal wszelkie przedmioty wchodzące w zakres domowego i kościelnego użytku, po możliwie nizkich cenach, sprzedawać będzie.— Biorącym w większej ilości odstępuje się znaczny rabat.
Reperacje uskutecznia jak najrychlej.—Fabryka przy ulicy Dzielnej w domu własnym przyjmuje do walcowania blachy i szlifowania wszelkich wyrobów. — Sprzedaje także blachy białe niklowane po cenach umiarkowanych. 18728к

Osiedliłem się w **Poznaniu,**
PIEKARY Nr 23, parter

A. Kucharkowski,

technik gorzelniczy 18739к

W dniu 16 b. m. otwarty został przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 47**

SKŁAD HERBATY, CUKRU, KAWY i ŚWIEC NEWSKICH,

pod firmą

W. GOROCHOW.

Bezpośrednie stosunki z Kiachtą i Niżnym-Nowgorodem, oddawna zawiązane przez właściciela firmy, dają możność dostarczania herbaty w wyborowych gatunkach. к—18281

Ogłoszenie Administracji parostatku „Zefir."

Dla zaprzeczenia rozchodzącym się fałszywym i bezpodstawnym pogłoskom, o niezupełnie bezpiecznym stanie maszyny na parowcu „Zefir" wysłałem wyżej wspomniony parowiec do Warszawy, gdzie po szczegółowem zrewidowaniu maszyny w fabryce Lilpopa i Rau i zreperowaniu uszkodzeń cylindra była naznaczoną Komisja, w obecności której Rządowy Inżynier Technolog wypróbował wytrzymałość kotła, a ponieważ takowy okazał się wzupełności bezpiecznym—na mocy czego wydane mnie zostało świadectwo, służące niezbitym dowodem bezzasadności wszystkich fałszywie rozsiewanych wieści. Parostatek więc zwrócony został na poprzednie miejsce i nadal kursować będzie regularnie od dnia 19 (31) Lipca r. b. pomiędzy **Nową-Aleksandrją i Sandomierzem,** odchodząc z **Nowej-Aleksandrji** w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godzinie 5 m. 30 rano—a z **Sandomierza** w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 7 rano. к—19142

Właścicielka parostatku „Zefir" Doliwo-Dobrowolska.

Potrzebny jest

UCZEŃ,

od 15 do 18 lat wieku dobrej konduity z wychowaniem elementarnem lub wyższem, mogący kształcić się na krawca i kupca w magazynie **ubiorów mężkich Romualda Krasuskiego, w Hotelu Brühlowskim, ul. Hrabiego Kotzebue.** Pierwszeństwo mają znający trochę język francuzki lub niemiecki. 18461к

Nowo-otworzony

Zakład Zegarmistrzowski

Józefa Gołembiowskiego,

na ulicy Bielańskiej, przy rogu Senatorskiej, naprzeciw Bruna, poleca:
Zegarki kieszonkowe z najcelniejszych genewskich fabryk, regulatory frejburgskie, budziki paryskie najrozmaitszych fasonów i t p.
Wszelkie reperacje zegarów, zegarków, szkatułek grających i t. p. uskutecznia po cenach najmożliwiej nizkich.
Za każdy kupiony nowy przedmiot, jak również i za reperowany, Zakład daje dwuletnie poręczenie. 18727к

Ognie Bengalskie i Fejerwerki

tak salonowe, jako tez ogrodowe, są do nabycia

w Składzie Broni

JULJANA STAPF

Nowy-Świat Nr 41. 18455к

Giełżyński Piotr,

mieszka obecnie blizko Banku Polskiego, Elektoralna Nr 15, mieszkania 12, przyjmuje od 3-ciej do 7-mej po południu. Tamże znaczne **Dobra Ziemskie** do sprzedania lub zamiany na duży DOM w Warszawie, oraz poszukuje **Lasów** do kupna. 17497к

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 28 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155 — 165
	średnia	140 — 150
	ordynaryjna	125 — —
Żyto	wyborowe	120 — 134
	średnie	112 — 117
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	— — —
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	107 — 112
	średni	95 — 105
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		— — —
Kasza jaglana	wyborowa	— — —
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 30 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.70	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.45	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.70	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.—	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	92.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.—	—.—
„ „ m.	86.90	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.30	—.—
II „ „ rs. 100	92.30	—.—
III „ „ rs. 100	92 30	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	310.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	1650.	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 42⅕.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 52⁴/₅.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 165³/₁₀.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 123³/₅.
Od Listów Likwidacyjnych k. 65³/₅.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy.........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy.........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy.........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy.........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie ... min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów,

że zapis uczennic na rok szkolny 1881/2 w Zakładzie naukowym żeńskim, przezemnie przy ulicy Elektoralnej Nr 43 utrzymywanym, rozpocznie się dnia 22 Sierpnia, kurs zaś nauk dniem 1-ym Września r. b. 18317к

Matylda Karwowska.

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

JANA WINTSCHA,

na zasadzie art. 492 Kod. Hand. i rezolucji Sędziego Kommissarza, niniejszym zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 6-tej po południu i dni następnych, sprzedane będą przez publiczną licytację w sklepie pod firmą „Jan Wintsch", przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (róg Bednarskiej), istniejącym, korty i sukna angielskie i francuzkie oraz urządzenie sklepowe.—Spis przedmiotów przejrzany być może u podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 12A zamieszkałego.

Bronisław Kozanecki

18863к Adwokat przysięgły.

Nowo-założona

FABRYKA

Kufrów i Waliz

DO PODRÓŻY

Walerjana Breymeyera

w Warszawie

Krakow. - Przedm. Nr 22,

naprzeciw ulicy Hr. Berga.

poleca mocno zbudowane i trwałe KUFRY dla dam i mężczyzn po barzo nizkich cenach. 18713к

☞ Równocześnie przyjmują się kufry do naprawy i odnawiania. ☜

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu

Z powodu wyjazdu dla nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. **MIESZKANIE** na 1-szem piętrze, przy ulicy Smolnej, pod Nr 11. składająca się z pięciu pokoi, z dwoma balkonami, z których jeden wychodzi na Aleje Jerozolimskie, dwóch alkówek, przedpokoju, kuchni, schowanka, dwóch piwnic i góry wspólnej; w tem mieszkaniu jest zlew, wodociąg i gazem oświecone schody. — Wiadomość bliższa na miejscu. 18940к

W przejeździe ulicą Bracką **zgubiono**

Laskę hebanową,

z rączką z kości słoniowej, ze srebrną skówką, na której są litery L. P. — Łaskawy znalazca otrzyma w nagrodę rs. 3. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 18778к

Gotowe к16782

ROLETY

płócienne i drewniane,

najtaniej poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, pałac Blanka.

Wyborowe

CERATY

wszelkiego rodzaju.

CENY ZNIŻONE

W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA F. ŁAPIŃSKIEGO.

Korzec WĘGLI grubych najlepszego gatunku z odstawą rs. 1.00.
„ „ „ z własnej kopalni „JAN" „ „ —.95.
„ „ kostkowych „ „ „ —.90. к—7674
„ „ drzewnych „ „ 1.15.
Za sążeń kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą rs. 16.
„ „ „ olszowego „ „ „ 17.
„ „ „ brzozowego „ „ „ 18.

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden).—Odstawa natychmiastowa w wozach krytych blombowanych, stęplem Magistratu ostemplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Jerozolimska Nr 33, dom własny.

Nowości Amerykańskie.

W domu targowym **P. RYBIŃSKIEGO** w Sklepie od ulicy Hożej Nr 2, od rogu zaś placu 3-ch Krzyży, za drógą bramą, dużo jest przedmiotów takich, na które baczniej zwraca się uwagę a mianowicie: są tam **KUCHNIE** żelazne szczególnej konstrukcji, a nader praktyczne; **POWOZIKI** dla dzieci i dla lalek, dla rolników, oryginalne obsady; do **KOSS**, **WIDŁY** do kopania kartofli—do **SIANA** do **MIERZWY**, **ŁOPATY** różnego kalibru, **SIEKIERY** dziwne całe stalowe i **TOPORKI** podręczne, ułatwiające **PRACZKI**, **MYDŁO** lurzące, **POWIDŁA** z fruktów, **JABŁKA** suszone na kompot z fonta, spory półmisek narastają, **ORZECHY** ziemne, **ANANASY**, **OSTRYGI** w puszkach, wszystko to wyśmienitego smaku, Piękna **BIŻUTERJA** damska i męzka, imitacja dukatowego złota, **GUMOWE** okrycia damskie i męzkie, oraz **KALOSZE** podziwiającej lekkości; **DROŻDŻE** długo trwałe w cegiełkach, **ZEGARY** budziciele, **LAMY** i różne **FIGURKI** mechaniczne, oko bawiące, do wystaw dobre i t. p. Słowem, że właściciel tegoż składu p. Władysław **Marchwiński**, Obywatel Rzeczy Pospolitej Amerykańskiej, jako Agient tamtejszy, mówiący kilkoma obcymi językami, podejmuje się wszelkich zleceń w zakres handlu i przemysłu wchodzących, z czego wiele już skorzystałem w Sklepie i to niedrogo, jak również i z wielu zamówień z Ameryki, o czem przez wdzięczność mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej.

к—17863 **W. N. Obywatel z Kutnowskiego.**

Nowo-otworzony

Magazyn Kapeluszy i Strojów damskich

W-wy i K-ry Klimontowicz,

ma honor zawiadomić W-ne Panie, iż został zaopatrzony wyborem **negliżyków** i **żabotów**, oraz przyjmuje **pióra, koronki** i **wstążki** do prania. к—18341

Ulica Elektoralna Nr 33, vis-à-vis Solnej.

Krzysztof Brun i Syn,

wyłączni Ajenci na Królestwo Polskie

Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek

„EMPIRE"

EMPIRE

EMPIRE WRINGER CO. AURURN N.Y.

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepsze i najpraktyczniejsze ze wszystkich dotychczas wyrabianych. Mają one korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy walcu, przez co wprowadzają się w ruch z daleko większą od innych łatwością. Tryby nie potrzebują być niczem smarowane, wskutek czego unika się smolenia bielizny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyżymać można na niej wszystko, od drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub prześcieradeł; **oszczędność zaś w pracy i niszczeniu się bielizny w porównaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.**

C E N Y:

Wyżymaczka Nr 3, z walcami 10 cali ang. długości, **rs. 14.**
„ Nr 5, „ 12 „ „ „ „ **18.**

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres.

☞ **Handlującym ustępuje się znaczny rabat.** ☜

Reparacje kupionych u nas Wyżymaczek uskuteczniamy szybko i tanio.

Krzysztof Brun i Syn,

Warszawa, Plac Teatralny. к—16518

ULICA KRÓLEWSKA № 19 W WARSZAWIE

A. SCHWEITZER.

Fabryka Musztardy A. Schweitzer przy ulicy Królewskiej Nr 19

poleca Szanownej Publiczności wyrób swoj odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach, **w słoikach** oraz na **garnce i kwaterki,** po cenach przystępnych. к19117

Miary do trunków

dla gorzelni, browarów i szynków, najnowszej petersburskiej formy, z miedzi lub bronzu, ocechowane, od rs. 1 kop. 50. 14855к

w Zakładzie fizyczno-mechanicznym

JAKÓBA PIK,

OPTYKA I MECHANIKA m. WARSZAWY.

MIODOWA N. 497A.

Nowa Fabryka Mydlarska Gustawa Haeusel,

została otworzoną za rogatką Jerozolimską na pierwszej wiorście we wsi Ochota. Skład główny hurtowy w sklepie ulica Chmielna Nr 32 —Ceny mydła umiarkowane. 19081к

Aprobowany przez tutejszą Władze Lekarską płyn

SAPHIRYNA,

nieszkodliwy a skuteczny środek farbowania włosów na wszystkie kolory. -- Cena rs. 1 kop. 20. Jest do nabycia w składach aptecznych, Mrozowskiego, Miodowa Nr 6; Andrzejewskiego i Nickiego, Plac św. Aleksandra Nr 3 i w zakładach fryzjerskich, Pochoreckiego Krakowskie - Przedmieście Nr 53, Kleszczyńskiego Podwal Nr 3, a głównie u podpisanego Frenkel Długa **21**. 19096к

DOM

położony na jednej z najstarszych ulicy m. Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Kapitał potrzebny do kupna około 8,000 rs., dochodu przynosi 10%.—Bliższa wiadomość u P. Hoffmana przy ulicy Granicznej Nr 8, 19128р

Wyborna Kawa

szklanka 10 groszy i Ciasta przepyszne codzień świeże.— Ulica Bracka Nr 2 niedochodząc Dystylarni Fuchsa w Cukierni 19018к

Ważne na czasie!

Znana powszechnie z wyrobów swoich **Fabryka Octu Zdrowia i Musztardy** egzystująca od roku 1876 przy ulicy Twardej Nr 9. przeniesioną została vis-à-vis pod Nr 16 lit. a i wyrabia obecnie ocet wyborowy polecając go Szanownej Publiczności do nadchodzących marynat.— Z uszanowaniem.

19135к **M. Rodewald.**

19138к

Handel Win z Restauracją, Fryderyka Tschoepe

egzystującey od 1849 do 1864 r. obok ratusza, później do roku 1878 przy Placu Krasińskich obok Senatu, ostatnio zaś w hotelu Paryzkim przy ulicy Bielańskiej, przeniesiony został na tęż samą ulicę róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 599a.b. i prowadzony będzie dalej w takich warunkach jak na placu Krasińskich. Otwarcie w Niedzielę d. 31 Lipca.

OBWIESZCZENIE.

Znany ze swej solidarności wszystkim

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
E. SAMET'A

donosi Szanownej Publiczności, iż wskutek nagromadzonego towaru, z powodu naprzód posuniętego sezonu, urządza 4-ro tygodniową Wyprzedaż gotowych letnich ubiorów męzkich z cenami stałemi—i tak:

Sakpalta od rs. 10; Garnitury żakietowe od rs. 20; Garnitury marynarkowe od rs. 17; Garnitury półkamgarowe od rs. 12; Alpagowe marynarki od rs. 4; Spodnie od rs. $4^1/_2$; Ubrania płócienne od rs. $6^1/_2$; garniturki płócienne dla chłopczyków od rs. 4; Ubiorki płócienne dla dzieci od rs. $2^1/_2$.

O liczne zwiedzanie Magazynu uprasza od lat 8 istniejąca firma к—18813

E. SAMET

W Warszawie, Senatorska ulica Nr 22.

Z firmy Juljana Załęskiego

Kaucjonowane Biuro wynajmu mieszkań,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, wprost Zielonego Placu.

Zadaniem nowo otworzonego biura, z nakreślonym poniżej programem, jest dostarczanie publiczności szczegółowych informacyj, o wakujących lokalach w granicach całej Warszawy.

Użyteczna jego działalność zależy głównie, a nawet można powiedzieć jedynie, od chętnego i ogólnego współudziału właścicieli domów, którzy w ich własnym interesie proszeni są uprzejmie, aby zechcieli od samego początku istnienia biura, zasilać go dokładnemi opisami mieszkań, a z chwilą wynajęcia tychże, uwiadamiać go o tem jak najśpieszniej.

Przygotowane blankiety w formie luźnych kartek, z odpowiedniemi wskazówkami i rubrykami, ułatwią każdemu wynajmującemu lokale, sporządzenie dokładnego opisu, który między innemi powinien zawierać takie nawet objaśnienia jak np.: w jakim domu mieści się zameldowane mieszkanie, murowanym czy drewnianym, parterowym lub piętrowym, czy jest w którym pokoju posadzka lub tapety, wiele pieców w całem mieszkaniu, ile wejść i od której strony i t. p. Pożądanem również będzie rysowanie odręcznego planu mieszkania, z oznaczeniem obszerności każdej stancji w łokciach.

Każdy zgłaszający się do biura, z życzeniem zasięgnięcia informacji, może zażądać do przejrzenia opisy wszystkich meldowanych mieszkań, na pewną oznaczoną, w przybliżeniu cenę przy takiej skali wysokości komornego: mieszkania od 100 do 150, 200, 250, 300, 350, 400, 450, 500, 600, 700 i t. d.

Za podobną przysługę biuro pobierać będzie jednorazową opłatę, w stosunku pięciu kopiejek za każde 100 rs. komornego. Od właścicieli domów, życzących sobie zameldować w biurze mieszkania do wynajęcia, wymaganą jest opłata także jednorazowa, wynosząca kop. 50 za mieszkanie nie droższe jak 200 rubli, z doliczeniem 10 kop. za każde następne 100 rs. komornego.

Mieszkania umeblowane, można zapisywać w biurze, za wynagrodzeniem, w stosunku do ceny miesięcznej, a mianowicie: do 10 rubli 15 kop., z dodaniem 10 kop. za każde następne 10 rubli. Informujący się o umeblowane lokale płacą połowę powyższej ceny. Na blankietach służących do opisu mieszkań, musi być podpisana przez właściciela lub jego zastępcę deklaracja, że w przeciągu 24 godzin od chwili wynajęcia, biuro zostanie o tem powiadomione.

W ich własnym interesie, pozwolimy sobie zwrócić uwagę właścicieli domów, na konieczność składania, jak najwięcej wyczerpujących w szczegółach opisów, gdyż nie ulega wątpliwości, iż informujący się, przy sprawdzaniu ich na miejscu, pierwszeństwo dadzą tym lokalom, co do których będą mieli więcej dostarczonych objaśnień.

Ci z właścicieli domów, którzy zechcą zapłacić 10 procent więcej, nad ustanowioną taksę, nie potrzebują zgłaszać się do biura, lecz uwiadomić je tylko listownie, np. miejską pocztą, że życzą sobie zameldować swój lokal, a na skutek takiego żądania, przysłany zostanie agent biura, opatrzony stosowną plenipotencją, który opis lokalu sam na miejscu sporządzi i należną opłatę przyjmie, wydając na odbiór jej kwit sznurowy wycięty z książki, przez biuro oparafowanej.

Zapisujący swoje lokale w biurze, mają prawo w każdej chwili sprawdzić, czy opis przez nich złożony został zamieszczony w wykazach wolnych mieszkań.

Biuro otwarte codziennie od 10 do 2 i od 4 do 6 prócz Niedziel i Świąt. p18815

Skład Zapałek krajowych najlepszych i najtańszych

z fabryki „Wielka Wola pod Warszawą." к—19044

Ceny fabryczne. Na żądanie cenniki wysełam franco.

Gdy los pędzi w świat daleki,
A niepewność Ciebie boli,
Gdy iść musisz bez opieki,
Rozniec ogień „Wielkiej Woli":
Drogę Twoję on oświeci,
I otuchę w sercu wznieci.

Obstalunki z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

ADRES: Warszawa, róg Złotej i Wielkiej Nr 6.—Wacław Laudyn.

Magazyn Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2,

otrzymuje ciągle świeże transporta **Kretonów ruskich** na suknie, meble, firanki, wyrabianych wyłącznie w pierwszorzędnych fabrykach Moskiewskich, podług najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Panom handlującym ceny hurtowne.

к—6881

Towarzystwo Ubezpieczeń „Rossja"

W St.-PETERSBURGU

W całości opłacony kapitał zakładowy Rs. 4,000,000.

Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że **w Warszawie** otwartą została

Jeneralna Reprezentacja

na Królestwo Polskie i jako **Zarządzający** takową mianowany został Nadinspektor

Pan Henryk Barylski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie i na zasadzie udzielonego mi pełnomocnictwa mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż objąłem zarząd Jeneralnej Reprezentacji na Królestwo Polskie Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja".

Towarzystwo działalność swą w branży ogniowej już rozpoczęło i wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości, jako to: domy, fabryki, magazyny, towary meble i t. p. przyjmują się do ubezpieczenia w tutejszem biurze Jeneralnej Reprezentacji na najdogodniejszych warunkach.

Biuro mieści się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56 (róg Jasnej) i jest otwarte codziennie (z wyjątkiem świąt) od godziny $9^1/_2$ z rana do 4-tej po południu

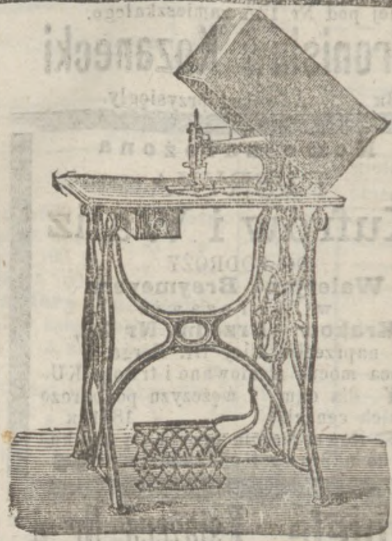
H. Barylski.

Uwaga. Poszukuje się sumiennych i zdolnych agentów tak w Warszawie jako też na prowincji. к—19049

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia





THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: The Singer Manufacturing et Comp., a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem. G. Neidlinger.



Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29.

к—18543

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Іюля 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 169.

Dnia 30 lipca 1881 roku. *Sobota.* *Dnia 18 (30) lipca 1881 roku.*

OGŁOSZENIE.

Na mocy postanowienia Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Rząd Gubernialny Radomski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w Sali posiedzeń tegoż Rządu odbędzie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu takowych, głośna pomiędzy współubiegającymi się relicytacja, na dostawę w przeciągu czasu od 1 Stycznia roku 1882, do 1 Stycznia roku 1884, drew. świec, oleju do lamp i słomy, dla wojska, oraz Zarządów i Zakładów wojskowych w Gubernji Radomskiej.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących.

Za sążeń półsześcienny drew	Rs. 5	kop. 18⁴/₁₀
Za funt świec łojowych	„ —	„ 18
Za funt oleju do lamp	„ —	„ 20⁷/₁₀
Za pud słomy	„ —	„ 29⁷/₁₀

Życzący podjąć się powyżej wymienionej dostawy, obowiązany w terminie do licytacji oznaczonym złożyć lub nadesłać pod adresem Naczelnika Gubernji Radomskiej deklarację opieczętowaną podług niżej zamieszczonego wzoru ułożoną, wyrażając w takowej cyframi i wyrazami ceny, za jakie dostawa uskutecznioną być może. Do takowej deklaracji załączonem być powinno pokwitowanie Bankowe, lub kassy Skarbowej z przyjęcia w gotowiźnie wadium tymczasowego w ilości rs. dziewięciu tysięcy (rs. 9,000). Tylko listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, oraz Listy Likwidacyjne lub obligacje pożyczki Wschodniej przyjmowane będą po cenie nominalnej, wszelkie zaś inne papiery procentowe podług cen przez Ministerjum Finansów ustanowionych.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny 1 popołudniowej tego dnia, w którym licytacja nastąpi. Po rozpieczętowaniu deklaracji w czasie powyżej wskazanym złożonych lub nadesłanych, odbędzie się pomiędzy konkurentami głośna relicytacja in minus, zacząwszy od cen, jakie w deklaracjach najkorzystniejsze dla skarbu się okażą, dla tego też składający deklarację winien osobiście, lub za pośrednictwem prawnie w tym celu umocowanego, stanąć we właściwym czasie do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, dając przez to dowód, że warunki te nie są mu obce. Kto nie złoży w terminie wskazanym opieczętowanej deklaracji, nie może być przypuszczonym do licytacji.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, ułożone nie podług wzoru, lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833; pisane z poprawkami i skrobaniami, albo samemi tylko cyframi a nie wyrazami, zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, przyjmowane nie będą, i jako nieprawne odrzuconemi zostaną.

Oprócz tego, wraz z deklaracją złożonem być powinno poświadczenie właściwej władzy, iż składający deklarację trudni się podobnemi przedsiębierstwami, że sumiennie wypełnia swoje zobowiązania, i posiada ruchomy lub nieruchomy majątek, który wykazać należy.

Utrzymujący się na licytacji przy powyższem przedsiębierstwie, winien natychmiast złożyć wadium wyrównywające ⅕ części tej sumy jaka obliczoną zostanie w stosunku jednorocznej potrzeby wszystkich materjałów, oraz cen, za jakie przedsiębierca podjął się dostawy, włączając do tego wadium i sumę tymczasową złożoną.

Warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego, każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, wyjąwszy dni niedzielne i galowe.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 9 Lipca roku bieżącego za Nr 4262, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę opału, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska, oraz Zarządów i Zakładów Wojskowych w Gubernji Radomskiej rozlokowanych w przeciągu czasu od 1 Stycznia r. 1882 do 1 Stycznia r. 1884; po cenie. Za sążeń półsześcienny drew rs. . . . kop. . . . (pisać cyframi i wyrazami). Za funt świec łojowych, kop. . . . (cyframi i wyrazami). Za funt oleju do lamp kop. . . . (cyframi i wyrazami). Za pud słomy kop. . . . (cyframi i wyrazami). Poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom i odpowiedzialności warunkami licytacyjnemi objętym, jakowe warunki w zupełności są mi wiadome.

Załączam przy niniejszem dowód takiego to Banku, lub takiej to Kassy Skarbowej na złożone wadium tymczasowe w ilości rs. dziewięciu tysięcy (rs. 9,000).

Miejsce stałego zamieszkania mojego w takiem to mieście, lub wsi, powiecie i Gubernji. . . . Data, imie i nazwisko. D—19062

UCZEŃ,

dobrej konduity, może znaleźć miejsce w Aptece P. Pasierbińskiego w Zawierciu, stacja drogi żel. Warsz.-Wied. D19030

Pracownia W. Kowalewskiej, Nowy Świat Nr 62, poszukuje zaraz uzdolnionych

PANIEN

do robienia sukień. D19024

Ważne dla pp. Rymarzy.

Do sprzedania 18 skór surowcowych, wyprawionych w dziegciu. — Wiadomość codziennie do godziny 9 rano i od 4 do 6 po południu. Wspólna Nr 26A, mieszkania Nr 17. 19032 D

Do interesu fabryczno-przemysłowego, mającego wielką przyszłość, poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem

Rs. 1500

Wiadomość w Kantorze Komisowym Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6. 19059 D

Potrzebny jest D18964

UCZEŃ

do jubilera Moczydłowskiego, w gmachu b. poczty, Krakowskie-Przedmieście Nr 27.

Młoda Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca srebrny medal z ukończenia gimnazjum, pragnie przygotowywać panienki do wszystkich klas zakładów rządowych; udziela także lekcje i korepetycje oddzielnych przedmiotów i muzyki. Nowogrodzka Nr 4, miesz. Nr 34. —18532

Młody Człowiek

Gorzelany i Piwowar kawaler, dobrze znający język polski i rosyjski, obeznany z prowadzeniem książek gorzelanych, mający dobre świadectwa, poszukuje posady gorzelanego, zarazem mógłby przyjąć w zarząd magazyn okowity lub prowadzenie książek akcyznych. — Wiadomość **ulica Wielka Nr 3,** u p. Wardzińskiego. 18794 D

Potrzebny jest zdolny

Introligator

do roboty pudełek, oraz **Chłopcy i Dziewczęta,** do Zakładu B. Bukaty i S-ka, ulica Świętojerska Nr 12a. D18754

Stolarz,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, wykonywa nowe roboty wchodzące w zakres stolarstwa z efektem i starannie, oraz przyjmuje wszelkie reparacje i odpoliturowania mebli.—Ulica Nowy-Świat Nr 32, wchód z sieni. 18872D

Student uniwersytetu

posiadający bardzo przystępną i trafną metodę udzielania lekcji, życzy przysposabiać do 4 klas niższych i udzielać korepetycje uczniom z filologicznego i realnego gimnazjum. —Ten korepetytor posiada świadectwa od rodziców za sumienną pracę z dziećmi.—Adresy uprasza składać w kiosku na placu Teatralnym pod lit. T. G. H. D18735

MEBLE

Do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, biurko męzkie o 5 szufladach, tualeta z konsolką do kart, umywalka, etażerka do książek, dwie szafki nocne, wszystko orzechowe. Ulica Pańska Nr 4, mieszkania Nr 9, od rana do godziny 6 wieczorem. 18587 D

Przyjmują się

Sukmie

do roboty i wykończam podług najświeższych żurnali paryzkich, po możliwie nizkich cenach, oraz przyjmuje się wszelka krawieczyzna damska i ubranka dziecinne z magazynów i sklepów, wykończenie spieszne i akuratne, oraz potrzebne są panny podręczne do nauki. Leszno Nr 7, oficyna poprzeczna piętro 2, mieszkania Nr 11. Tekla Ciechomska. D18782

Dwa duże Oliandry

oraz stare **Okna** i **Drzwi** w dobrem stanie są do sprzedania przy ulicy Aleksandrja Nr 6. Tamże można odebrać zabłąkaną **Kozę** za udowodnieniem. D18767

Jest do odstąpienia

Interes handlowy,

z miesięcznym obrotem do 1,500 rs. na kupno potrzeba około rs. 2,000. — Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie. D18966

!!!KORZYSTNY INTERES!!!

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania **Sklep niciarsko-norymberski i galanteryjny,** przynoszący 50% zysku. Do kupna potrzeba gotówki Rs. 1,000, reszta może być rozłożoną na bardzo dogodne wypłaty. — Wiadomość między godziną 3—4, przy ulicy Żorawiej pod Nr 33a, mieszk. 7, na 3-m piętrze od frontu. D19053

Poszukuje się do sprzedaży maszyn do szycia zdatnych i dobrze poleconych

Młodych ludzi

jako podróżnych na miasto Warszawę za wysoką prowizją.—Oferty pod Nr 1000 poste restante Warszawa. D16613

PANNY

kompletnie uzdatnione w ubieraniu kapeluszy i wszelkich strojów damskich, potrzebne są do magazynu Alfonsa Bogusławskiego, ulica Żabia Nr 4. D19022

Potrzebną jest zaraz D19066

Sklepowa

do sklepu spożywczego. — Królewska Nr 23.

MŁODY CZŁOWIEK,

wykształcony, prawy i odpowiedzialny, poszukuje posady w fabryce, domu handlowym, lub innej instytucji. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. R. Nr 32. D19067

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie damskiej oraz bieliznie i szyciu na maszynie Whelera, życzy mieć zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. — Ulica Nowolipki, domu Nr 48, mieszkania Nr 3. D19095

Osoba (rosjanka),

która ukończyła petersburskie kursa pedagogiczne żeńskie, życzy udzielać lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Ulica Dzielna Nr 7, mieszkania Nr 23. D13992

OSOBA D19090

do dzieci małych, do towarzystwa lub do gospodarstwa, poszukuje pod najprzystępniejszemi warunkami umieszczenia w Warszawie. Może się wykazać najlepszemi świadectwami. Offerty uprasza się składać pod literami M. N. w kantorze Kurjera Warszawsk.

Student Uniwersytetu

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowo-wstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza składać w Redakcji, pod literami Ma. M. W. D19075

Gimnazistka

przysposabia panienki do egzaminów w zakładach naukowych, oraz udziela oddzielnych przedmiotów.—Ulica Złota Nr 12, mieszkania Nr 3. Tamże mogą być przyjmowane **Panienki** na stancję. D19107

Może znaleść zajęcia kilka godzin dziennie

MĘŻCZYZNA.

jeżeli złoży 50 rs. wkładu i gdy posiada język ruski i polski.—Wiadomość Mokotowska Nr 5 mieszkania Nr 7. D19105

Potrzebny jest

UCZEŃ

do jednej z warszawskich aptek. — Wiadomość w składzie matejałów aptecznych p. Zeuschner. — Senaterska, obok Resursy Kupieckiej. D19100

Prasowaczki

do koszul i drobiażdżarka, znajdą stałą robotę w pralni.—Róg Dzikiej i Dzielnej. D19083

Poszukuje obowiązku

Rządcy domu

urzędnik, znający przepisy meldunkowe.—Adres: Krakowskie - Przedmieście, kiosk, wprost domu Roeslera, pod lit. M. J. D19116

Brylantowy pierścień „markiz"

jest do nabycia za umiarkowaną cenę, oraz wojskowy wice-mundur, spodnie, kamizelka i kitel, wszystko petersburskiej roboty.—Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 12, rano od 12 do 5 po południu. 19091 D

Zdatny rzemieślnik poszukuje do rozszerzenia pracowni

Rs. 650.

Gwarancja pewna, a przytem osoba lubiąca spokój i pragnąca wygody, może mieć w procencie i na rachunek kapitału, oddzielny pokój wraz z całem utrzymaniem lub bez. Oferty pod lit. K. S. 65, w Redakcji Kurjera. 19089 D

Magazyn Ubiorów Męzkich

przy ulicy Elektoralnej Nr 3

przeniesiony został tymczasowo na tąż ulicę pod Nr 9. Wyprzedaje garderobę męzką po cenie niżej kosztu, oraz przyjmuje obstalunki i wykonywa je podług najświeższych żurnali, po cenie nader umiarkowanej, także są fraki do wynajęcia.—Polecam się z uszanowaniem **S. Kolendowski.** 19113 D

Wyższego Zakładu z Petersburga
AKUSZERKA

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Ulica Wspólna Nr 12, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 20 mieszkania, parter. 19144 D

Pralnia Wenecka

przeniesioną została z ulicy Zgoda na ulicę Bracką pod Nr 3, w blizkości placu S-go Aleksandra, gdzie przyjmuje wszelką bieliznę i koronki do prania po umiarkowanej cenie.—Tamże potrzebne są uzdolnione prasowaczki. 19133 D

Do sprzedania na dogodnych warunkach

DOM

murowany dwu piętrowy, 4 okna w szerz, z obszernym placem. Tamże można zbudować lodownię iż zaraz jest sadzawka.—Wiadomość na miejscu za rogatką Jerozolimską Nr 28, mieszkania Nr 7, u właściciela. 19124D

Jest do sprzedania

POSESJA,

przy ulicy Nowolipki Nr 35, zawierająca łokci 5500, pod budowę frontu łokci 60. Dochodu rocznego rs. 700, cena rs. 10,000 do nabycia potrzeba tylko rs. 6000, reszta może pozostać na gruncie lub też może być przekazane rs. 4000 na inną hipotekę z terminem kilkoletnim. Wiadomość ulica Freta Nr 13 w Dystrybucji. D19073

APTEKA

do sprzedania lub wydzierżawienia, przy kolei. — Wiadomość u W-go Skomorowskiego, Nowy-Świat Nr 48, od 4 do 6 po południu, w Warszawie. 19069 D

Bardzo tanio są do sprzedania różne gustowne

MEBLE

Ulica Świętojerska Nr 16, wiadomość u Tapicera. 19076 D

Bardzo tanio!!!

przyjmuje wszelkie obstalunki

Tapicerskie i Stolarskie

podejmuje się obstalunków na umeblowania pokoi i roboty dekoracyjne od najwykwintniejszych do najskromniejszych mebli, jakoteż podejmuje się przerabiania mebli i materacy, zarazem wytępia mole, oraz kilka garniturów mebli, jeden garnitur fotelikowy szabowany, kryty jedwabnym adamaszkiem, po cenach bardzo przystępnych. — Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.—**Chojnacki.** 19109D

MEBLE.

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, mahoniowe, używane, są do sprzedania za rs. 50.—Wiadomość: ulica Dunaj-Wązki Nr 10/148, od godz. 10 rano do 6 po południu. D18828

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. D19051

Korzystny Interes.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do sprzedania zakład Restauracyjny z bilardem, patentem, urządzeniem gazowem, w bardzo dobrym punkcie. Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszkiego pod lit. K. M. i w Browarze Lenckiego, Grzybowska Nr 34. 19038 D

Kociołki żelazne kute

i wybielane, do kuchni angielskiej, co pękać nie mogą, w guście takim jak lane. Cena N-ru 2-go po rs. 3 k. 60. Wiadomość: ulica Franciszkańska Nr 3, u p. **Icka Goldman.** K—18762

Rolety drewniane,

Żaluzjowe,

udoskonalone o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne, wyrabiają się w zakładzie stolarskim B. Poplawskiego, ulica Wołyńska Nr 22; z takichże rolet urządzają się i werendy. D19136

Szafka orzechowa i Szeslong

do sprzedania bardzo tanio. — Wiadomość ulica Niecała Nr 12, stróż wskaże. D19132

Jest do sprzedania

BIURKO MĘZKIE

orzechowe. — Ulica Aleksandrja Nr 12 domu, mieszkania Nr 25. D19068

Do sprzedania 19102

Garnitur Mebli

palisandrowych utrechtem krytych, 12 krzeseł, 2 fotele, stół duży i kanapa tudzież **forsztowanie** 5½ łokcia długości jesionowe, stolarskiej roboty. Warecka Nr 2 mieszk. 2.

BRYCZKA (sokołówka),

nowa, jednokonna i **Wóz** parokonny nowy, mocno zbudowane, są do sprzedania u kowala, róg Bednarskiej i Dobrej. D19009

Jest do odstąpienia D19119

BAWARJA

w każdem czasie (z powodu zmiany interesu) z patentem i kontraktem trzechletnim, komorne bardzo tanio przy ul. Pawiej Nr 41a.

20,000

sztuk Sosen i Dębów do sprzedania, 8 wiorst od Wisły. — Wiadom. u J. Albrychta **w Puławach** (Nowej-Aleksandrji). D19074

Żądaną jest

Pożyczka Rs. 500

na dobry procent, z zupełnie dobrą gwarancją — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. L. W. 500. D19082

Jest do sprzedania D19126

Dom z ogrodem,

za Wolską rogatką, a także i dom z karczmą i morga gruntu do tegoż. Wiadomość u Andrzeja Szczycieńskiego Nr 256 na Woli.

Garnitur Mebli b. tanio! D19072

orzechowych, mało używanych, w bordo pokrycie kryty, zostawiony do sprzedania u Tapicera, róg Rymarskiej i Leszna Nr 1.

Gazeta lekarska oprawna

do sprzedania od roku 1866 do 1878 włącznie za rs. 10. Wiadomość Zielna Nr 28, mieszkania 15. D19077

RĘKAWICZKI

żamszowe w dobrym gatunku sprzedaje się po kop. 60 parę. Ulica Śliska Nr 12 w sklepie. D19130

Jest do odstąpienia

Suma hypoteczna

(4,000) cztery tysiące rubli. — Wiadomość w Składzie Nafty i Farb.—Plac Zamkowy Nr 101 policyjny. D18909

Akuszerka O. Gumińska,

ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę. 18986 D

Skład Główny

Pudru w płynie **Fenix,** został przeniesiony od 1 Lipca na ulicę Nowo-Zielną Nr 35 nowy, w prawej oficynie na 1 piętrze. N. Meysztowicz. D18952

MAGLE

są do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, od św. Michała.—Nalewki Nr 3. D18916

Do sprzedania tanio **MEBLE** mało używane, wyborowego materjału i roboty, garnitury orzechowe, mahoniowe, stoły, 2 łóżka i parawan mahoniowe, szeslong, lustra, oraz inne drobne rzeczy, dywany i serwety, w domu B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 18764 D

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia za przystępną cenę, komorne tanie. — Leszno Nr 59, bliższa wiadomość w sklepiku. Tamże potrzebne są **Panny** do fabryki kwiatów. D18234

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

czysty ponter, drugie pole, dla prawdziwego myśliwego nieoceniony.—Twarda Nr 47, od 2—6 po południu. D18920

Jest do sprzedania

PIES

rasy ponter, Nowolipie Nr 23. stróż wskaże. D189_8

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. —13153—

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.



Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwajcarsko-Alpejska Roślina.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wyprobowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 2.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 1 kop. 60.

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik z dołączeniem opisu użycia rs. 1 kop. 30.**

NIGRITINE VEGETALE RIES'A, DOSKONAŁA FARBA DO WŁOSÓW.

Farbuje siwe włosy na kolory: szatyn, ciemnoszatyn i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu (à la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach, nie brudząc przy tem ani skóry, ani bielizny.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. **Słoik k. 60**

Główny i jedyny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83. D—18217
obok przechodniego domu Roeslera.

NOWO OTWORZONY

Zakład dekoracyjno-tapicerski wraz ze składem gotowych mebli J. MICHALSKIEGO.

Nowy Świat, róg Chmielnej Nr 27.

Główną specjalnością zakładu: roboty tapicerskie fantazyjne najnowszych fasonów i dekoracje według ostatnich żurnali francuzkich, oraz meble zwykłe do użytku. Kilkunastoletnia praktyka moja jako kierownika najznaczniejszych tutejszych zakładów, stawia mnie w możności zadość uczynienia najwszechstronniejszym wymaganiom. D—17807

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dama w wieku 57 lat. Stałe użycie Odalisku.

Odalisk odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy púder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs 2.

SKŁADY
w PERFUMERJACH
DOBRZAŃSKIEGO,
w Rydze, Kijowie i Warszawie ulica Hr. Kotzebue. D—15507

W składzie obić papierowych KAROLA SAPIECHY

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu vis-à-vis Kościoła S-go Krzyża z dniem 25 Lipca t. j. w Poniedziałek rozpoczyna się

Wyprzedaż obić papierowych

po cenach zupełnie nizkich. D—18622

Maj Glöckchen Perfumy.

Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela,** niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Ważne dla Dam! D17897

W pracowni mojej przy ulicy Wspólnej Nr 18, 1-sze piętro, wykończam wszelkie ubiory damskie według najświeższych fasonów paryzkich. (Suknie od rs. 2). Przytem udzielam lekcje kroju podług systemu Worth'a, po rs. 10 za kurs. Uczennice na żądanie mogą otrzymać świadectwa przez miejscową władzę poświadczone. Także potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczczyzny. — **P. K.**

D18585 Jest do sprzedania

KOLONJA

za Wolskiemi rogatkami, z zabudowaniami gospodarskiemi, z trephanzem, pod Nr 159. Wiadomość u Fortunata Witkowskiego.

Fabryka Posadzek Cementowych w różnych kolorach Karol Becker

Marjenstadt Nr 15. D18694



Do sprzedania za przystępną cenę D18905

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane. Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozcierane; Garnitur francuzki: para łóżek, szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach; Lustro; Kredens; Stół jadalny z krzesłami i regulator; 2 Szafki do bielizny.—Ulica Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskiego prawa oficyna na dole Nr 16 mieszkania.

Kawiarnia

jest do odstąpienia w dobrym punkcie każdego czasu.—Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok b. poczty. D18965

Wyprzedaż zupełna

towarów norymberskich, łokciowych, halek, firanek, wstążek, haftów, oraz krawatów po zwiniętym sklepie, na ulicy Nowy-Świat Nr 21, odbywa się w dalszym ciągu w mieszkaniu moim przy ulicy **Chmielnej Nr 25,** w bramie na dole.—Tamże sprzedają się:

Obicia papierowe,

po cenach znacznie obniżonych.

17701 D **A. REMBIERZ.**

Przyjmuję wszelkie roboty

malarskie i pisanie znaków, oraz wyklejam pokoje po 11 kop. od rolki, powyższe roboty wykonywam z największą akuratnością i elegancją, polecając się Szanownym Panom i Obywatelom.—**Władysław Bogdański.** Ulica Tamka Nr 35. 18967 D

Urządzenie Sklepowe

złożone, **z szaf oszklonych, półek, bufetów i okna wystawowego,** za nizką cenę do sprzedania.—Chmielna Nr 25, stróż wskaże. D 18981

Jest do sprzedania w każdym czasie

Dystrybucja,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 45a, wiadomość na miejscu. D18935

ZAPAŁKI !PROMIENISTE!

z gwiazdą samoświecącą w ciemności, wyrabiają **zakłady przemysłowe Mszczonów.** Umieszczona na każdym pudełku gwiazda wskazuje nocą miejsce gdzie stoją zapałki. Cena zapałek zwykła.

Prócz tego zakłady polecają inne wyborowe zapałki swego wyrobu w 10 gatunkach.

Sprzedaż hurtową i detaliczną uskuteczniają: **Skład fabryczny zakładów Mszczonowskich.**—Zimna Nr 15 (róg Elektoralnej) sklep galanterji Wandy Umińskiej, Passaż Roeslera, skład cygar „Juljana“ hotel Paryzki, skład cygar Juljusza Glück, plac św Aleksandra Nr 12, (obok apteki), oraz znaczniejsze składy zapałek i dystrybucje w Warszawie i na prowincji. 18665 D

Jest do sprzedania

Dom

drewniany w Warszawie, położony w okolicy bardzo fabrycznej, przynoszący dochodu rocznego rs. 586.—Wiadomość ulica Ciepła Nr 7, mieszkania 11. D18946

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania z powodu zmiany interesów **Sklep spożywczy** w dobrym punkcie istniejący od lat kilkunastu dający dobre utrzymanie. — Wiadomość na miejscu ulica Browarna róg Obożnej Nr 1. D18919

Fortepian

mahoniowy, półsiódmej oktawy w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania rs. 120.—Senatorska Nr 18, mieszkania Nr 11. D18931

Za przystępną cenę sprzedaje

Sekretarkę i Szafkę

orzechową elegancko wyrestaurowane, szafka może służyć do sukien lub bielizny.—Bednarska Nr 11. Stróż wskaże od 12 do 2 widzieć można codziennie. D18908

Do sprzedania tanio

Garnitur Mebli

Orzechowy, kryty bordo ciemnym, urzędownie zrobiony, Szeslong orzechowy, kryty skórą amerykańską, oraz kilkanaście sztuk **Lanszaftów** rozmaitej wielkości. — Wiadomość Ulica Elektoralna Nr 7a u Tapicera. D18783

Do odstąpienia zaraz pod korzystnemi warunkami

Skład Węgli

i Drzewa, wraz z potrzebnemi rekwizytami i jednym koniem. — Wiadomość w kiosku, róg ulicy Ciepłej i Twardej. D18770

!!!Nabywam!!!

Kwity Lombardowe na dogodnych warunkach. — Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro mieszkania Nr 7. D17340

Są do sprzedania

Pieski Pinczerki,

z gatunków małych. — Ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu, tam gdzie pralnia bielizny, w tej samej sieni, na 2-m piętrze. 18953 D





FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

Aparata zabezpieczające od

EKSPLOZJI KOTŁÓW

i następstw tychże, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, **EGZYSTUJĄCE od r. 1866.** Miodowa Nr 490/21. D18975

Najpewniejsza Lokacja.

Zaraz potrzeba na **pierwszy numer hypoteki** najpiękniejszych Dóbr **rs. 22,000, rs. 12,000, 8,000.** Adresa proszę składać dokładne, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod L. A. K. 19123 D

Dzierżawa Gorzelni.

Ktoby z Właścicieli miał do wydzierżawienia Gorzelnię parową w dobrym stanie. złoży oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. B. 19129 D

Jest do sprzedania zupełnie nowe

PIANINO,

Brukselskiej fabryki, za przystępną cenę. — Wiadomość w domu pod Nr 30, przy ulicy Długiej, za kratami, w godzinach: od 5 do do 8 wieczorem, mieszkania Nr 12, pierwsze piętro. 19108 D

Bawarja z Restauracją,

Bilardem, Ogrodem i całem urządzeniem miejscowem, do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Nowa-Praga, ulica Wileńska Nr 1, w bliskości Kolei Petersburskiej. 19106 D

19111D

Poszukuje się

domu familijnego, do umieszczczenia dwojga **Dzieci** i żądaną jest macierzyńska opieka, początki nauk i konwersacja francuzka. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro, mieszkania 5. — Tamże mieszka Bona Francuzka Paryżanka, szukająca miejsca.

Dwa Pokoje

na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło na dole, mieszkania Nr 28. D19061

Sklep z mieszkaniem

w bardzo ożywionym punkcie miasta bez towarów, a najkorzystniej wyłącznie na Towary spożywcze, lub też na wędliny dla rzeźnika najzupełniej polecić można; jest zaraz do wynajęcia, oraz urządzenie eleganckie w tymże sklepie do nabycia. — Wiadomość u właściciela domu Nr 4, przy ul. Kapitulnej. D17952

Od 1-go Sierpnia jest do wynajęcia

POKÓJ

za rs. 8 dla płci żeńskiej. — Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 38, stróż wskaże. D18926

Zaraz do wynajęcia

Mieszkanie,

składająca się z dwóch pokojów umeblowanych i kuchni, od frontu, na 1-em piętrze, z dwoma balkonami, z usługą za rs. 60 do S-go Michała. Wiadomość u stróża, Nowogrodzka Nr 3, mieszk. 4. D18941

SKLEP

Norymberski, z Dystrybucją, jest zaraz do odstąpienia.—Wspólna Nr 13. D18915

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój z meblami

lub bez, z osobnem wejściem, może być z całodziennem życiem, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Bielańska Nr 18, drugie piętro od frontu. D18913

Do wynajęcia każdego czasu

12 Pokoi,

stanowiące oddzielny pałacyk z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami do tego stajnia i wozownia, 2 pokoje dla służby, wanny, waterklozety, pralnia, piekarnia, ogród z fontanną, gaz, dzwonki elektryczne itd. Ulica Róż Nr 12 obok Szwajcarskiej Doliny, może być także sprzedanym. D18919

Za rs. 450 rocznie, na parterze

sześć Pokoi,

przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz przy Gimnazjum na ulicy Pięknej Nr 36. D18917

Pokój

D18482

przy Krakowskiem-Przedmieściu, z osobnem wejściem, z meblami, lub bez mebli, z najpiękniejszym widokiem na okolice za-pragskie, jest do wynajęcia, w każdym czasie, dla wynajęcia dla pojedyńczego lubiącego spokojność mężczyzny. — Wiadomość u p. Hermana, Kuśnierza przy ulicy Bednarskiej pod Nr 15, na dole od frontu.

Do wynajęcia

Każdego czasu

przy ulicy Hożej Nr 11, od frontu, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z dwoma wchodami, zlewami i wodociągami. 18436D

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie,** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź z meblami lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym omnibusem, lub powozem.—Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, ulica Pańska Nr 22, albo w Składzie Rękawiczek Goldsteina, Graniczna Nr 13, dom Wertheima. 18345 D

Do wynajęcia

różne **Warsztaty, Kuźnia,** dwie duże **Sutereny** na warsztat **ślusarski,** lub **bronzowniczy,** dwie **Stajnie, każda na 20 koni,** także i **mniejsze,** oraz **Wozownie** lub **Składy,** kilka **Pomieszkań** po dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia, po 14 rubli dmiesięcznie.—Ulica Sienna Nr 6a pierwszy dom od parkanu ulicy Żelaznej wiadomość u stróża, lub u Właściciela przy ulicy Nalewki Nr 11, drugie piętro. 18466

Przy Nowym-Zjeździe, pod Nr 2614, obok Łazienek Akcyjnych, jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

frontowy na 2-m piętrze, od Zjazdu. Pokój ten z oddzielnem wejściem ze schodów i z bardzo malowniczym widokiem, może być wynajęty stosownie do żędania, z umeblowaniem i usługą, lub bez takowej. — Wiadomość u właściciela lokalu pod Nr 5. D18849

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach, s opałem, ze wspólnem wejściem, jest do odnajęcia w każdym czasie za rs. 9 miesięcznie, dla kobiety. — Bliższą wiadomość powziąć można w Redakcji Tygodnika Mód.—Widok Nr 3. D18814

MIESZKANIA

przy ulicy Brackiej Nr 4 i 4a są do wynajęcia od Ś-go Michała następujące: **6 pokoi,** przedpokój i kuchnia, od frontu, z wszelkiemi wygodami, **5 pokoi,** przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem wszelkiemi wygodami, **4 pokoje,** przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze w oficynie, z wygodami, **1 pokój** z alkową i kuchnia na parterze.—Wiadomość na miejscu. 19127D

Poszukuje się zaraz, lub najdalej od kwartału

Mieszkania na Warsztat Ślusarski,

o ile możności w środku miasta, na jednej z lepszych ulic, lecz nie w suterenie. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. M. 100. 19134 D

POKÓJ

umeblowany, z usługą i samowarem zaraz jest do wynajęcia przy familji. — Oboźna Nr 1, mieszkania 16. D19070

Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 64 obok dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny

są do wynajęcia:

4 pokoje, kuchnia, zachowanko, cena rs. 350, 1-sze piętro, każdego czasu, wyrestaurowane. Od Ś-go Michała 4 pokoje z balkonem, 1-e piętro, na proceder, 2 pokoje na 2-em piętrze, rs. 200, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 3 zachowanka, na 3 piętrze, za rs. 330. 19023D

Sklep z Wiktuałami

do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Piękna Nr 36. D18831

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z oknem wystawowem, w punkcie dobrym, pokój i kuchnia przy sklepie.—Nowolipie Nr 34. D18749

Sklep Wiktuałów

z powodu nagłej zmiany, w miejscu korzystnem jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość w miejscu, ulica Wilcza Nr 11 nowy, w Sklepie. 18980 D

Chmielna Nr 3.

W Chambres-garnies

są do wynajęcia nowo wyrestaurowane pokoje, na dole lub na 2-em piętrze, z meblami, usługą i samowarem.

Chmielna Nr 3. 18989 D

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

Apartamenta,

z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone, składające się na 1-szem piętrze z 7-miu pokoi, na parterze zaś z 6-ciu, do wynajęcia od św. Michała r. b. w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego - Światu, wejście od Alei i od Smolnej Nr 17.—Wiadomość na miejscu u właściciela. D18120

Pokój

lub dwa z meblami do wynajęcia. — Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 32, wejście od Chmielnej, mieszkania Nr 7. D18781

2 SKLEPY

z pakamerami w dogodnym punkcie, z gazem, na cukiernię, aptekę, kawiarnię z mleczarnią, korzenno-restauracyjny, żelazny, do najęcia od 1-go Kwietnia 1882 r., w wyrobionem miejscu po kawiarni i szynku z bawarją. Chmielna Nr 35, lewa strona idąc od Marszałkowskiej ku Komorze, u Rządcy. D18112

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy rogu ulic Chmielnej i Twardej Nr 57, w prost fabryki drucianej, w bardzo dobrem miejscu i odbycie korzystne, które zapewni stałe utrzymanie, dla kupującego. 19143 D

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

w domu pod Nr 27 przy ulicy Solec. D19039

Połowa Sklepu

D19087

z dwoma pokojami, jest do odstąpienia od 1-go Października, w najlepszym punkcie Nowego-Światu Nr 37, wiadomość na miejscu.

SKLEP

z dwoma oknami wystawowemi, w jednym z najhandlowniejszych punktów, za kontraktem dwuletnim, zaraz do odstąpienia. — Wiadomość u p. Antoniego Tuczyn, Podwal. Nr. 14. D19110.

2 rs. nagrody.

28 Lipca w południe, wybiegł z mieszkania mały piesek (mopsik) maści żółtej, z czarną mordką i przednią białą łapką. Na szyi miał zawieszony na blado-niebieskiej wstążeczce znaczek i grzechotkę. Uprasza się znalazcę o przyprowadzenie zaginionego pieska do mieszkania doktora Zuka przy ulicy Leszno Nr 28, za powyższą nagrodą. 19078

Za nagrodą

jakiej kto będzie życzył. Uprasza się łaskawego znalazcę pugilaresu safianowego bronzowego, zawierającego oprócz pieniędzy ważne dla mnie tylko dokumenta, między innemi paszport inżeniera niżej podpisanego, o złożenie takowego do Redakcji Kurjera Warszawskiego, albo do mieszkania mego, Wiejska Nr 16 dom Lilpopowej.

18760 D **Stanisław Poll.**

Przybłąkał się w dniu 20 Lipca

18912D

Pies wyżeł

(ponter) biały, z odmianami żółtemi, za zwrotem kosztów odebrać można. — Wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, w Restauracji.

W dniu 25 Lipca r. b. w przejeździe Nowym Zjazdem na Pragę, zgubiono z wozu

SKRZYNKĘ ZIÓŁ,

nie mająca dla nikogo żadnej wartości. Znalazca zechce oddać do dystylarni na Pradze Nr 158, za wynagrodzeniem. 19037 D

Przybłąkała się

młoda Wyżlica

kasztanowata, piersi i końce łap białe.—Ulica Wróbla Nr 1, mieszkania Nr 9. 18921 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою